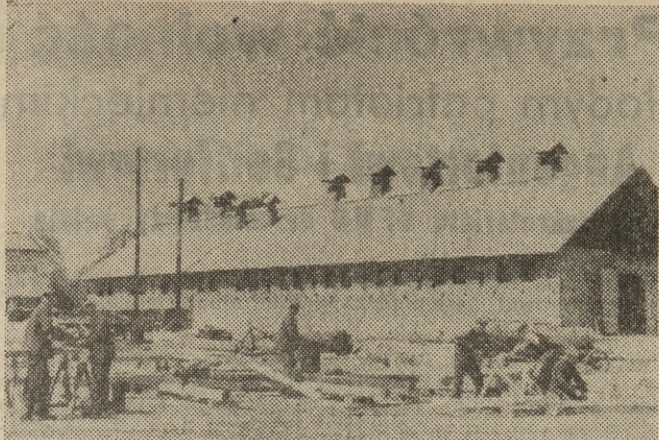




Bibliotekarze z całego kraju obradują w Poznaniu

W Poznaniu odbywa się trzydniowa narada aktywnych bibliotekarskiego z całego kraju. Biorą w niej udział dyrektorzy bibliotek miejskich i kierownicy samodzielnych referatów bibliotek przy prezydium WRN. W pierwszym dniu obrad omówiono zagadnienia organizacyjne bibliotek większych miast. Po południu uczestnicy narady zwiedzili filie biblioteczne w Poznaniu. Dziś, we wtorek, po zwiedzeniu Biblioteki Głównej im. Edwarda Raczyńskiego, uczestnicy przedyskutują referat na temat dokształcania wewnątrzzakładowego w bibliotekach wielkomiejskich. (M)

Zapał i piękno

Na Festiwal w Warszawie młodzież wielkopolska zawiezie nie tylko swoje pieśni i tańce, zapał i wolę walki o utrzymanie pokoju na świecie, o budowę lepszej przyszłości. Zawiezie tam także piękne dzieła swoich rąk, z niemałym mozołem tworzone w wolnych od pracy i nauki chwilach.

Jerzy Linkiewicz i Boł. Kuźdowicz w Wielichowie z tą myślą wiele dni poświęcili rzeźbieniu sezyorkiem w drzewie. Ich pracowite młode ręce stworzyły udaną rzeźbę — postać żołnierza i harcerzyka. Zuzka Bernasowska i Maria Rogulska z Golin pod Jarocinem wysłały do Warszawy arcydzieła hafciarskie. Andzia Krzak, siostry Nieruchalskie i Władzio Jarosik z Obok — piękne wyroby słomkarskie. Pojadą tam także obrazy Kazimierza Gociego z Bachorzewa i Czesława Kurhatowskiego z Zaniemyśla. Niech cała młoda Polska i cały młody świat wie, że tu w Wielkopolsce młodzież pełna zapału tworzy to, co jest pożyteczne i piękne.

Chodzi tylko o to, by zapał do tych zajęć w wolnych chwilach u młodzieży trwał zawsze. By dziewczęta Golin podtrzymywały tamtejsze hafciarstwo i dla tradycji i dla korzyści materialnych. By ludowe rzeźbiarstwo, które u nas tak wspaniale zaczęło się rozwijać, miało coraz więcej zwolenników. By tkactwo wełniaków przyprostych miało swoich kontynuatorów. Spodziewamy się, że młodzież pielęgnując w sobie artystyczne zamięłowania, które staną się pewnym rodzajem miejscem wystaw artystów-amatorów. Wówczas niejedyn talent ujawni się, niejedyn młody człowiek będzie mógł wyprowadzić się w swojej ulubionej dziedzinie artystycznej.

Przygotowania festiwalowe rozbudziły w młodzieży olbrzymi zapał do tej pracy. Nasi mali i młodzi przodownicy nauki, pracy zawodowej i pracy społecznej zobaczą na Festiwalu dzieła artystyczne swoich kolegów z innych zakątków naszej Ojczyzny. Pożdziwiać także będą przepiękne wyroby kolegów z wielu bliskich i dalekich krajów. Warto tym dziełom przyglądać się, warto przysłuchiwać się dalekim pieśniom młodzieżowym, by zasilili i umocnili zapał do ciągłej pracy około pomnażania piękna we własnym środowisku. Im bowiem większe będzie zamilowanie do piękna w naszych wioskach, miasteczkach i miastach, tym więcej nasza młodzież stronić będzie od tego wszystkiego, co szkodzi jej zdrowiu fizycznemu i moralnemu. (P)

Robny pawilon XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich przygotowuje się na potrzeby — w Naramowicach we wzorcowym gospodarstwie PGR, Zespół Poznań. Wszystkie budynki gospodarcze posiadają najnowsze urządzenia. Na zdjęciu: typowy budynek — stajnia, mieszcząca 30 koni i posiadająca specjalne ogrodzenie dla źrebiąt. Przed stajnią znajduje się koryto i studzienka do pojenia.

Fot. (2): K. Przychodzki

Premier Nehru w Tbilisi

Premier Republiki Indyskiej J. Nehru i towarzyszące mu osoby przybyli dnia 13 bm. do stolicy Gruzjińskiej SRR — Tbilisi.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi Republiki Indyskiej, Związku Radzieckiego i Gruzjińskiej SRR premierowi Nehru zgotowano serdeczne przyjęcie.

Wielki festyn młodzieży Wielkopolski, Pomorza i Ziemi Kozłowski w Złotowie

Ubiegła niedziela minęła dla Złotowa w woj. kozłowski pod znakiem wielkiego międzynarodowego festynu ok. 5 tysięcy młodzieży przed Festiwalem Warszawskim. Festyn połączony z uroczystym obchodem 200-setnej rocznicy urodzin — Stanisława Staszica — wielkiego publicysty i działacza, który duchem wyprzedził swą epokę.

Wszystko to, co pokazała na festynie młodzież Wielkopolski z powiatu Trzebnickiego, młodzież z Wyrzyska i Sępólna, Wałcza i Cieluchowa, Szczecinka i Złotowa z województwa bydgoskiego i kozłowskiego było podsumowaniem wspaniałego dorobku przedfestywalowego. Szczególną wymowę miały występy zespołów artystycznych ziemi wielkopolskiej, pomorskiej i regionu krajeńskiego. Stare

1050 metrów

ponad poziomem morza

Najwyższej w kraju położona kopalnia rozpoczęła wydobywanie kwarcu

W sercu Karkonoszy, u u szczytu Białego Kamienia, 1050 metrów ponad poziomem morza, rozpoczęła pracę najwyższej w kraju położona kopalnia. Jej urobiek — to wysokogatunkowy kwarc, jeden z podstawowych surowców w przemyśle ceramicznym, znajdujący również duże zastosowanie w hutnictwie. Dotychczas kwarc sprowadzaliśmy z zagranicy, między innymi z Norwegii.

Dziennie wydobywanie w nowej, pierwszej tego typu w kraju kopalni, wynosi tymczasem około 70 ton kwarcu. Wzrośnie ono znacznie po rozbudowaniu kopalni i wyposażeniu jej w dodatkowe urządzenia transportowe i wydobywcze.

Z kroniki

dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

Dnia 13 bm. wyjechał z Warszawy do Korei przedstawiciel PRL w Komisji Nadzwyczajnej Państw Neutralnych w Korei, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, Albert Morski.

Głos Wielkopolski

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, wtorek 14 VI 1955 r.

140 (3538)

Dwukrotny wzrost importu artykułów powszechnego użytku umożliwi lepsze zaopatrzenie sklepów

WARSZAWA (PAP)

Blisko 2-krotnie — jak informują przedstawiciele handlu zagranicznego — powiększy się w br. (w porównaniu z rokiem 1954) import przeznaczonych do sprzedaży detalicznej artykułów przemysłowych i o 20% artykułów spożywczych, głównie kolonialnych. Pozwoli to na poprawę zaopatrzenia naszych sklepów w wyroby bądź zupełnie w kraju nie produkowane, bądź w artykuły, których wybór jest u nas stosunkowo zbyt mały.

Tak poważny wzrost importu możliwy jest dzięki sta-

mu rozwojowi eksportu naszych wyrobów, rozwojowi stó sunków handlowych Polski z innymi krajami.

BELGIJSKIE WELNY, POPELINA Z NRD I CZECHOSŁOWACJI

OBOWIĄZUJE Z JUGOSŁAWII

W br. sprowadzamy z Belgii wiele materiałów wełnianych, różniących się gatunkiem i wzorami od tkanin wyrabianych w Polsce na rynek wewnętrzny i na eksport. Belgijskie tkaniny, które nadeszły już do sklepów, cieszą się uznaniem kupujących. Obok nich przewiduje się również import wełen francuskich. Z innych tekstyliów — nasze centrale handlu zagranicznego zakupiły w NRD, Czechosłowacji, Szwajcarii i Belgii, znaczne ilości popeliny na płaszcze i kszule.

Nie produkowane przez nasze wytwórnie modele obuwia z wysokogatunkowych skór, które dotychczas importowałyśmy głównie z Czechosłowacji oraz z Węgier, Finlandii, Bułgarii i Holandii, sprowadzać będziemy w br. również z Jugosławii.

ZEGARKI, RADIA, TELEWIZORY, APARATY FOTOGRAFICZNE

Ostatnio ukazały się w sprzedaży zegarki szwajcarskie, które w ilości 30 tys. sztuk sprowadziła Centrala Handlu Zagranicznego „Varimex”. W niedługim czasie przewiduje się nadejście jeszcze jednej partii zegarków szwajcarskich oraz popularnych już w Polsce zegarków radzieckich „Pobieda”.

Radia, rowery, telewizory, aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne, a wśród nich poszukiwane akordeony — stanowią następny rodzaj towarów, przewidzianych w tegorocznym imporcie. Jednym z ich głównych dostawców jest Niemiecka Republika Demokratyczna, z którą nasze kontakty handlowe są coraz bardziej ożywione.

PERLONY, NYLONY, IGIELIT

Damska bielizna perlona, perlonowe i nylonowe pończochy, płaszcze igielitowe, efektowne tkaniny firankowe — z Belgii, Czechosłowacji, Chińskiej Republiki Ludowej, Francji i NRD — znajdują u nas z pewnością dużo chętnych nabywców.

W dużej puli importowanych towarów będą także francuskie kosmetyki i perfumy, belgijskie odkurzacze i

żyłteki, czechosłowacka broń myśliwska i sportowa oraz sprzęt turystyczny, chińskie wieczne pióra, wyroby przemysłu ludowego i artystycznego, ręcznie zdobione koszule jedwabne i ozdoby metalowe.

Niektóre z tych artykułów znajdują się już niedługo w sprzedaży. W Poznaniu podczas Międzynarodowych Targów będą one stanowić przeszło 30% całości towarów przeznaczonych do sprzedaży detalicznej.

6 GATUNKÓW RYZU, WIĘCEJ KAWY I HERBATY

Większość sprowadzanych w tym roku artykułów spożywczych — to towary kolonialne. I tak — o blisko 25% w porównaniu z rokiem ub. zwiększy się import — przede wszystkim z Brazylii — kilku gatunków kawy prawdziwej, o 33% — ilość sprowadzanej herbaty, której tradycyjnym już dostawcą są Chiny. Aby zaspokoić żądania polskich konsumentów, sprowadzamy obecnie prawie wyłącznie herbatę „Yunan”.

Nawet najbardziej wybredne gospodynie nie będą mogły w tym roku narzekać na zbyt mały wybór gatunków ryżu, bowiem zwiększyła się bardzo liczba jego dostawców. W sprzedaży będzie ryż z: Bułgarii, Birmy, Chin, Egiptu, Iranu i Włoch.

Z Włoch, Bułgarii, Węgier, Grecji oraz Izraela i Turcji otrzymamy owoce — pomarańcze, cytryny, winogrona, rodzynki i figi.

Obniżą koszty — skrócą terminy remontów

Wezwanie załogi Zakładu Remontowego Energetyki w Poznaniu do wszystkich zakładów remontowych w kraju

Codziennie powiększa się ilość zakładów, których załogi, pracując poprzez Uchwały Konferencji Warszawskiej i uczące Święto 22 Lipca, podejmują ambitne zobowiązania produkcyjne.

W dniu 6 czerwca do grona tych załóg przyłączyli się robotnicy Zakładu Remontowego Energetyki w Poznaniu. Postanowili oni obniżyć koszty oraz przyspieszyć oddanie do użytku remontowanych obiektów energetycznych.

I tak np. brygada remontu kotłowni ZRE pod kierownictwem Borowskiego, pracująca przy kapitalnych remontach kotłowni w Elektrowni Szczecińskiej, zobo-

10-lecie „Chłopskiej Drogi”

Zespół redakcyjny „Chłopskiej Drogi” — pisma Komitetu Centralnego PZPR — obchodzi podwójną uroczystość. W tych dniach mija 10 lat ukazania się pierwszego numeru tego pisma — bilans 10-lecia zamyka 500-ny numer „Chłopskiej Drogi”.

Z okazji 10-lecia i 500-go numeru, zespół redakcyjny otrzymał listy z życzeniami dalszej owocnej pracy od Komitetu Centralnego PZPR, Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, zespołu redakcyjnego tygodnika „Zielony Sztandar”, od pracowników Państwowego Wydawnictwa Rolnego i Leśnego, od redakcji dzienników centralnych i organów komitetów wojewódzkich PZPR oraz dziesiątki listów od korespondentów i czytelników.

Życzenia przesłało także wiele redakcji pism zagranicznych, a wśród nich pisma: „Socjalistyczne Sielskoje Chozjajstwo” ze Związku Radzieckiego oraz „Neues Deutschland” i „Deutsche Bauern Illustrierte” z NRD.

Ponad 6 tys. rodzin chłopskich osiedliło się na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA (PAP)

W roku bież. — do końca maja — osiedliło się na Ziemiach Zachodnich ponad 6 tys. rodzin chłopskich, przybyłych tam z gęsto zaludnionych wsi innych województw.

Osiedleńcy, korzystający z wszechstronnej pomocy państwa zarówno przy przesiedlaniu jak i przy zagospodarowaniu się na nowym, objęli indywidualne pełnomocne gospodarstwa — albo wstąpiłi do istniejących spółdzielni, bądź przyjęli stałą pracę w PGR-ach lub też w gospodarstwach leśnych.

W województwach zachodnich prowadzi się nadal odbudowę i remont dalszych zagrod i mieszkań dla osadników. Wiele odbudowanych na loszt państwa zagrod może być już obecnie przekazanych osadnikom.



Robotnicy PGR w Naramowicach mieszkają w specjalnej kolonii robotniczej, składającej się z kilkunastu domków jedno- i kilkurodzinnych. Na zdjęciu: bliźniaczy domek jednorodzinny, składający się z 2 pokoi i kuchni. Przy każdym domku znajduje się działka lub ogródek, a niekiedy i budynek gospodarski.

Mozemy z całego serca powitać notę radziecką

BERLIN (PAP)

„National Zeitung“ — organ Narodowo - Demokratycznej Partii Niemiec (NDPD) zamieścił artykuł, w którym podkreśla ogromne znaczenie noty rządu radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej.

Rozwój wydarzeń w ostatnich latach — pisze dziennik — dowiodł, że polityka rokowania i porozumienia przyniosła rezultaty, które leżą w interesie poszczególnych narodów, jak również w interesie współżycia narodów — dowiodł, że polityka ta silniejsza jest od waszyngtońskiej polityki „z pozycji siły”. Rozwiązanie problemu austriackiego i rokowania z rządem jugosłowiańskim są tego najświeższym dowodem. Uznanie obu zasad — rezygnacji z obcych baz wojskowych w poszczególnych krajach i rezygnacji związania się agresywnymi sojuszami wojskowymi — zyskuje sobie coraz więcej zwolenników na świecie.

Zadanie uznania obu tych zasad stanowiło istotę polityki radzieckiej wobec Niemiec po wojnie, podobnie jak podstawa ogólnoniemieckiej polityki rządu NRD jest zadanie wyco-

fania oddziałów okupacyjnych i rezygnacji z układów paryskich.

Nota radziecka jest niezwykle skuteczną — w dziedzinie polityki zagranicznej — ciosem dla zwolenników zimnej wojny na całym świecie. Pragną oni wmówić opinii publicznej, że Związek Radziecki nie jest zainteresowany w rozładowaniu napięcia między narodowego. Swym nowym posunięciem rząd radziecki wobec całego świata całkowicie demaskuje tę oszczerzą propagandę wymierzoną przeciwko głównej ośrodkowi pokoju światowego.

Dziennik stwierdza, że nota radziecka oddziaływała również na sytuację wewnątrz krajów zachodnich, a przede wszystkim w Republice Federalnej. Prowodzący propagandę wojennej — militaryści bońscy — są coraz bardziej izolowani, natomiast poparcie cieszą się

wszyscy politycy, którzy — kierując się rozsądkiem — opowiadają się za normalizacją stosunków międzynarodowych i złagodzeniem napięcia.

Nie ulega wątpliwości — pisze „National Zeitung” — że zaostrzy to również kryzys w koalicji bońskiej. Już od dłuższego czasu rozlegają się w niej głosy domagające się normalizacji stosunków ze Związkiem Radzieckim. Życzenia te zgodne są z żądaniem ludności zachodnio - niemieckiej. Dlatego też ci wszyscy, którzy nie chcą złagodzenia napięcia, znajdują się dziś w znacznie trudniejszej sytuacji aniżeli kiedykolwiek dotychczas.

Dziennik podkreśla, że główne znaczenie noty radzieckiej polega na tym, iż przewiduje ona zjednoczenie Niemiec. Związek Radziecki od początku swego istnienia prowadził politykę realistyczną. Pewne koła w USA — stwierdza „National Zeitung” — po dobie zresztą jak w Bonn, usiłują przynajmniej ocy na fakt istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tego po wodu jednak nie przestanie ona istnieć. Związek Radziecki natomiast bierze pod uwagę istnienie dwóch państw na terytorium Niemiec, dążąc do umocnienia ich zjednoczenia.

Krok radziecki w żadnym wypadku nie jest obliczony na „współistnienie” obu części Niemiec, lecz przeciwnie, na zblizenie i ostateczne ich zjednoczenie. Możemy więc zarówno ze stanowiska narodowego, jak i międzynarodowego powitać z całego serca notę radziecką.

Stwierdzając, iż rząd boński ma powziąć decyzję o doniosłym znaczeniu, dziennik pisze w zakończeniu: obecnie okaże się, czy Bonn będzie w stanie oderwać się od amerykańskiej polityki zimnej wojny i powziąć decyzję odpowiadającą interesom Niemiec. Ludność Niemiec zachodnich może zmusić rząd boński do udzielenia odpowiedzi, która leżałaby w interesie całych Niemiec, jak również pozostałych państw europejskich. Nie chodzi tu o osoby, lecz o sprawę. A sprawą Niemców jest, by anulować niebezpieczne układy paryskie i utworzyć w całej Europie system bezpieczeństwa zbiorowego.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało austriacki traktat państwowy

MOSKWA (PAP)

Dnia 11 bm. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało przedstawił przez Radę Ministrów ZSRR do ratyfikacji traktat państwowy o przywróceniu niezależnej i demokratycznej Austrii, podpisany w Wiedniu 15 maja 1955 roku przez upoważnionych przedstawicieli Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Austrii.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło ratyfikować zatwierdzony przez Radę Ministrów ZSRR i zaakceptowany przez komisję spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR traktat państwowy o przywróceniu niezależności demokratycznej Austrii.

Przywrócić wolność młodemu patriotom niemieckim Angenfortowi i Seiffertowi

Apel sekretariatu ŚFMD do młodzieży świata

BUDAPEST (PAP)

Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej opublikował następujący apel do młodzieży całego świata.

Uwięzienie Juppą Angenforta i Wolfgangiem Seiffertem nas zmartwiło. Wszyscy jesteśmy po ich stronie i podjęliśmy kroki, aby uzyskać uwolnienie i uwolnienie tych dwóch młodych Niemców. Wielu spośród nas zna Juppę Angenforta, przewodniczącego Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Niemczech zachodnich, i jego przyjaciela Wolfganga Seifferta. Uosabiają oni niewzruszoną postawę młodzieży niemieckiej walczącej o pokój i przyjaźń i to właśnie posłużyło za pretekst do zmontowania przeciwko nim perfidnego aktu oskarżenia. Choć zażądane im winy nie zostały udowodnione, wydano wyrok

sprzeczny z prawem i sprawiedliwością, skazując Juppę Angenforta na 5 lat, a Wolfganga Seifferta na 4 lata więzienia.

Ta parodia sprawiedliwości głęboko nas oburza. Świadczy ona, jak wielkie niebezpieczeństwo stwarza dla pokoju świata remilitaryzacja Niemiec, jak bardzo zagraża ona życiu i przyszłości młodzieży. Oburzeni do głębi protestujemy przeciwko temu monstrualnemu wyrokowi.

Chłopcy i dziewczęta całego świata! Wzmocnijcie kampanię protestacyjną, przesyłając wasze protesty do Trybunału Federalnego w Karlsruhe, który wydał ten wyrok, i żądajcie natychmiastowego uwolnienia naszych przyjaciół. Domagajcie się, aby sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Dag Hammarskjöld oraz Komisja Praw Człowieka ONZ użyli wszystkich swych wpływów dla zwycięstwa sprawiedliwości. Żądajcie od rządu Niemieckiej Republiki Federalnej uwolnienia Juppą Angenforta, Wolfganga Seifferta i wszystkich młodych Niemców, bojowników o pokój i przyjaźń między narodami.

Przysyłajcie listy z wyrazami solidarności do Juppą Angenforta i Wolfganga Seifferta pod adresem Muenster. Strafanstalt.

Nasza zdecydowana i nieugięta akcja protestacyjna, prowadzona na całym świecie, stworzyła bramy więzień, w których przebywali Francuz — Henri Martin, Grek — Manolis Glezos, Holender — Piet van Staveren, Hiszpan — Gregorio Lopez Raimundo i wielu innych. Akcja ta wróci nam Juppą Angenforta, Wolfganga Seifferta oraz ich przyjaciół i przyniesie im wolność.

85 milionów chłopców i dziewcząt zrzeszonych w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, nie ustanie w walce o przywrócenie wolności Angenfortowi i Seiffertowi.

Tagi

BERLIN. Sąd Najwyższy NRD wydał 13 bm. wyrok w procesie siedmiu agentów, którzy uprawiali działalność szpiegowską na rzecz wywiadu bloku północno-atlantycznego, zachodnio-niemieckiej organizacji szpiegowskiej oraz na rzecz wywiadu amerykańskiego CIC.

Sąd skazał: W. Lehmann i H. J. Koeha na karę śmierci, E. Eich i W. van Ackerna — na karę dożywotniego więzienia, J. Baumgart i B. Szumińskiego — na karę 15 lat więzienia oraz M. Schneisinga — na 12 lat więzienia.

TIRANA. Jak podaje prasa albańska, rząd Ludowej Republiki Albanii postanowił wziąć udział w międzynarodowej konferencji w sprawie wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych.

PARYŻ. Podczas wyścigów samochodowych na torze w Le Mans nastąpiło zderzenie się dwóch samochodów, które wpadły w tłum widzów, siejąc śmierć. Według ostatnich danych, liczba ofiar tej katastrofy wynosi 84 osoby zabite i przeszło 100 osób rannych.

RZYM. Podczas wyścigów samochodowych w Parmie, biorący w nich udział samochód zderzył się z autem policyjnym. W wyniku zderzenia 3 osoby zostały zabite, 4 ranne.

NOWY JORK. W Kolumbii toczy się walka chłopów, którzy wznieśli w departamencie Tolima powstanie przeciwko władzom. Chłopi z bronią w ręku stawiają opór wojskom rządowym, które na mocy decyzji rządu odbierają im ziemię pod budowę obiektów wojskowych.

REYKJAVIK. Rozpoczęty w środę w ubiegłym tygodniu strajk rybaków islandzkich zakończył się 12 bm. całkowitym ich zwycięstwem. W myś swych żądań rybacy otrzymali podwyżkę płac.

PAWEŁ LESZAK

30-lecie pracy naukowej prof. dr. Z. Wojciechowskiego



W dniu dzisiejszym 14 bm. poznaliśmy świat naukowy obchodzą 30-lecie pracy twórczej i pedagogicznej dr. Zygmunta Wojciechowskiego, profesora U. P., rzeczywistego członka Polskiej Akademii Nauk, założyciela i dyrektora Instytutu Zachodniego.

Prof. dr Z. Wojciechowski swą pracę naukową i pedagogiczną od 1921 roku rozwijał w Poznaniu. Tu w 1930 roku m. in. stanął on na czele zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, które prowadził do wybuchu wojny. W czasie okupacji zajmował się tajną organizacją pracy naukowej i tajnym nauczaniem.

Zaraz po wyzwoleniu współpracując w Warszawie z uczniami poznańskimi i krakowskimi powziął myśl założenia Instytutu Zachodniego z siedzibą w Poznaniu i plan ten zrealizował. Prof. Wojciechowski przy współdziałaniu naukowców poznańskich rozbudował ten placówkę naukowo-badawczą do rozmiarów Instytutu naukowe poświęconej problematyce naszych Ziemi Zachodnich. Powstały więc oddziały w Warszawie, Krakowie, Toruniu, Wrocławiu, Stalagrodzie i Stacji Naukowej w Olsztynie. Powstały też przejęła następnie Polska Akademia Nauk.

Prof. dr Zygmunt Wojciechowski niezależnie od swych obowiązków w Instytucie Zachodnim bierze czynny udział w pracach Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego sekretarzem generalnym jest od 1945 roku.

Z okazji 30-lecia pracy spo-

łeczniostwo wielkopolskie przeżywa Jubilatowi życzenia dalszej, owocnej pracy dla dobra nauki polskiej szczególnie w dziedzinie zagadnień związanych z prastowiańskimi ziemiami na prawym brzegu Odry i Nysy.

Wielkie amerykańskie trusty nigdy jeszcze nie robiły takich świetnych interesów jak obecnie. Jeden tylko koncern General Motors osiągnął w ubiegłym roku fantastyczną sumę 806 milionów dolarów czystego zysku, czyli o 37 procent więcej niż w 1953 roku. W latach 1950—54 firma ta wycisnęła ze swych robotników aż 3 miliardy i 393 miliony dolarów w dywidendach, a ponadto zainwestowała jednocześnie w swych fabrykach dalsze dwa miliardy. Wszystkie inne monopole również zbijają teraz olbrzymie majątki.

Równocześnie sytuacja materialna milionów amerykańskich robotników pogarsza się z roku na rok. Robotnicy cierpią zarówno wskutek szalejącej drożyzny jak i z powodu wysokich podatków, służących do finansowania wyścigu zbrojeń. Mordercze tempo pracy umożliwia kapitalistom produkowanie tej samej ilości towarów rękami coraz mniejszej liczby pracowników. W rezultacie kilka milionów robotników jest teraz całkowicie bezrobotnych, a o wiele więcej ludzi pracuje tylko 3—4 dni w tygodniu lub 6—8 miesięcy w roku. Poza tym robotnikom daje się dobrze we znaki brak państwowego systemu bezpłatnej ochrony zdrowia. Duże niezadowolenie wywołuje wreszcie polityka faszystacji i przygotowań do nowej wojny.

Szerokie masy robotników amerykańskich wykazują obecnie rosnącą wolę walki o obronę swych praw. Pod naciskiem dołów wielkie konferencje związków zawodowych uchwały w ostatnim czasie rezolucje, domagające się polityki pokoju i potępiające faszystowskie ustawy oraz działalność jawnych faszystów typu Mac Carthya. Zaprzęgnięci kapitałowi, prawniczym przywódcom związkowym coraz trudniej jest oszukiwać robotników i zdradzać ich interesy. Dążenia mas do jednoci doprowadziły do rokowań i do porozumienia w sprawie bliskiego połączenia obu central związkowych w jedną wielką federację.

Rosnąca bojowość robotników USA znalazła ostatnio szczególnie jaskrawy wyraz w wielu ostrych bitwach klasowych. W marcu br. rozpoczął się w południowych

stanach strajk 30 tysięcy kolejarzy. Robotnicy domagali się utworzenia funduszu zapobiegawczego, z którego mogliby korzystać w wypadkach choroby. Prywatne towarzystwo kolejowe odrzuciło to żądanie i postanowiło dać robotnikom „nauczkę”: złamać ich związki. Walka trwała dwa miesiące i obitowała w krwawą starcia z policją, aresztowania i rozprawy sądowe. Zdecydowana postawa kolejarzy zmusiła wreszcie kapitalistów do ustępstw.

Niemniej burzliwy charakter miała ostatnio walka 50 tysięcy telefonistów o podwyżkę płac oraz strajki włóknarzy i załóg zakładów budowy maszyn koncernu Sperry Gyroscopa. W niektórych wypadkach przed siębiercy z początku nie chcieli zgodzić się nawet na rokowania. Musieli oni jednak w końcu ugiąć się przed jednością i wolą walki strajkujących.

2 bm. przestała obowiązywać dotychczasowa umowa zbiorowa między właścicielami i załogami fabryk samochodowych Forda, a w kilka dni później podobna umowa z General Motors. W rokowaniach o nowe umowy robotnicy wysunęli między innymi żądanie zagwarantowanej rocznej płacy, która zabezpieczyłaby ich przed częstymi wypadkami częściowego bezrobocia. Przedstawiciele koncernu Forda długo odrzucali to żądanie. Liczyli oni widocznie, że przy pomocy reformistycznych bonzów związkowych potrafią — podobnie jak niegdyś w przeszłości — powstrzymać robotników od walki i narzucić im dyktowane przez siebie warunki. Tym razem przelicyli się jednak. Widząc, że wielki koncern nie zamierza zadośćuczynić ich żądaniom, robotnicy fabryk Forda w nocy z 5 na 6 bm. ogłosili strajk.

Więść o rozpoczęciu w zakładach Forda strajku zaalarmowała zarówno właścicieli tych zakładów jak i całą prasę burżuazyjną. W 67 przedsiębiorstwach Forda, rozrzuconych po 24 stanach USA, pracuje 140 tys. robotników. Nie ulegało wątpliwości, że śladem robotników Forda do walki stanie również personel większego koncernu samochodowego, General Motors, zatrudniającego 324 tys. ludzi. Strajki

Nie docenialiśmy możliwości ZSRR w zakresie produkcji broni rakietowej — stwierdza ekspert angielski

LONDYN (PAP)

W ostatnich dwóch latach dotarli na zachód „niepokojące” wiadomości, które świadczą, że Rosjanie osiągnęli wybitny postęp w dziedzinie rozwoju broni rakietowej — stwierdza angielski

Szigemitsu przeciwko przechowywaniu bomb atomowych w Japonii

PEKIN (PAP)

Jak donosi rozgłosza tokijska, japoński minister spraw zagranicznych Szigemitsu w odpowiedzi na interpelację w Izbie Radców oświadczył, że jeżeli Stany Zjednoczone zechcą przekształcić Japonię w bazę dla przechowywania bomb atomowych — rząd japoński natychmiast się przeciwstawi temu zamiarowi.

Szigemitsu utrzymywał, iż obecnie na terytorium Japonii nie ma bomb atomowych.

ski ekspert do spraw broni rakietowej, Kenneth Gatland. Zamieścił on w dzienniku „Liverpool Post” artykuł, w którym omawia rozwój badań w zakresie broni atomowej w ZSRR i USA. Autor dochodzi do wniosku, że w tej dziedzinie Związek Radziecki posiada przewagę nad Stanami Zjednoczonymi.

Wszystkie informacje dowodzą — pisze Kenneth Gatland — że Związek Radziecki dokonał wielkiego postępu w rozwoju rakiet o dalekim zasięgu. Według ostatnich informacji, wybudowano już prototypy olbrzymiego pocisku międzykontynentalnego. Skuteczność takich rakiet może być wprost dramatyczna. Wiadomo także — stwierdza Kenneth Gatland — iż Związek Radziecki produkuje masowo specjalnego typu pociski przeciwlotnicze oraz że wybitnie udoskonalił pociski rakietowe typu „V-2”.

Zdaniem wielu ekspertów — podkreśla autor artykułu — zarówno w USA jak i w Wielkiej Brytanii poważnie nie doceniono możliwości Związku Radzieckiego w dziedzinie rozwoju broni rakietowej.

Dlaczego Ford musiał skapitulować

w fabrykach tych dwóch trustów doprowadziłyby wkrótce do zatrzymania produkcji w setkach innych przedsiębiorstw, dostarczających im surowców i półfabrykatów. Zapowiadało się więc na dużą bitwę klasową, ogarniającą blisko milion robotników. A walka ta nie mogłaby nie wywrzeć wpływu na inne oddziały klasy robotniczej, sztykujące się do akcji o poprawę bytu.

Strajk w fabrykach samochodów wywołał zatem duży niepokój kół rządzących za Oceanem. W dodatku Ford obawiał się, że wstrzymanie produkcji w jego zakładach zostanie wykorzystane przez jego konkurentów, rywalizujących z nim w ostrych walce o rynek zbytu. Wszystko to, a zwłaszcza bojowa postawa robotników, zmusiła Forda do ustępstw, tak, że strajk w jego zakładach zakończył się po kilkunastu godzinach. Co prawda, prawniczy przywódca związkowy i tym razem poszli na ugodę z kapitałem i odstąpili w niemałym mierze od uprzednich postulatów robotników. Niemniej jednak nowa umowa, zawarta na okres 3 lat, przewiduje coroczną podwyżkę płac o 2,5 procent oraz zwiększenie niektórych świadczeń na urlopy, emerytury i na pokrycie kosztów opieki lekarskiej. Poza tym zasada odszkodowania za częściowe bezrobocie musiała być uznana, a poczynając od lipca 1956 r. robotnicy dostawać będą 60 procent swych pobrań w wypadkach przerw w produkcji.

Zwycięstwo robotników Forda, to precedens, z którym będą musieli się liczyć inni magnaci wielkiego przemysłu Stanów Zjednoczonych. Zwycięstwo to dodaje otuchy milionom amerykańskich robotników, sprzeciwiających się wyszkowi: ze strony żadnych maksymalnych zysków monopolu.

Wzmagać się obecnie walka robotników USA jest skierowana przeciw tęczącemu się na produkcie zbrojeń wielkim trustom, przygotowującym nową wojnę. Walka proletariatu amerykańskiego osłabia rekinów Wall Street i utrudnia im realizację ich zbrodniczych planów. Walka ta jest zatem częścią światowej walki przeciw polityce wojennej imperialistów, walki o zachowanie pokoju.

Przed poważną decyzją

Zdarza się czasem jednak, że zamiast pomóc młodzieży, utrudniamy jej podjęcie decyzji. Przytoczę dla przykładu taki wypadek:

Ojciec Michała jest lekarzem, matka nauczycielką muzyki. A chłopiec nie marzy ani o medycynie, ani o muzyce. Jest bardzo pracowity, sumienny, ale osiąga nie małe w skutkach przedmiotów wyniki tylko dostateczne. Słynie natomiast Michał w całej szkole ze swoich „złotych rąk”. Michał jest obecnie w klasie 7 i postanowił iść do szkoły zawodowej. Wydawałoby się, że nie nie powinno stać na przeszkodzie jego rozsądnemu postanowieniu. Tymczasem chłopak ma przykrość, rodzice uparli się, aby poszedł do szkoły ogólnokształcącej. Ojciec argumentuje, że „matura to matura”, „zawodówka” wydaje mu się czymś pośledniejszym.

Takie i podobne wypadki wynikają z tego, że nie zawsze potrafimy spojrzeć na nasze własne dziecko jak na odrębną, ukształtowaną już istotę. Nieumiejętność spojrzenia z boku na własne dziecko, ograniczanie jego praw do wyboru własnej drogi — osłabia nasz wpływ na dziecko, które czuje, że jest nierozumiane, zaczyna wątpić o skuteczności naszej rady, o możliwości otrzymania pomocy i w końcu — przestaje się liczyć z naszym zdaniem.

Utrudniamy czasem młodzieży decyzję i z innego powodu. Chcąc jej przekazać nasze doświadczenia życiowe, zapominamy, że część ich po prostu... zdezaktualizowała się. Do takich zdezaktualizowanych doświadczeń i poglądów należy młot o wyższości szkoły ogólnokształcącej nad zawodową. W czasach naszej młodości wydawało się niektórym ludziom, że być „kimś”, to znać albo posiadać przynoszący dochód majątek, albo uprawiać tak zwany wolny zawód — lekarza, inżyniera, adwokata. Gdy dziecko nie wyka-

Zbliża się koniec roku szkolnego i uczniowie klasy 7 stają przed ważną decyzją: jaki wybrać zawód, jaką drogę, aby wykonywana później praca dawała im osobiste zadowolenie i pożytek społeczny, aby zmiłowania i zdolności mogły się w tej pracy rozwijać.

zywało dobrych postępów w nauce — ojciec groził: „oddam cię do terminu”. Ten „hodo-wany” młot o wyższości szkoły ogólnokształcącej zaszczerpał przekonanie, że klasy posiadające i górne warstwy inteligencji — to „coś” lepszego i że z tego tytułu mają one prawo do szerszego udziału w dobrach materialnych i kulturalnych, do sprawowania władzy. Zastój w przemyśle i rolnictwie nie sprzyjał wówczas rozwojowi ani szkolnictwa ogólnokształcącego, ani zawodowego; dlatego wybór zawodu przez ucznia zależał bardziej od jego sytuacji materialnej, niż od uzdolnień i pragnień.

Warunki w dziedzinie szkolnictwa i możliwości kształcenia się szerokiej warstwy młodzieży zmieniły się radykalnie. W szkołach ogólnokształcących jest dzisiaj 34,3 proc. dzieci pochodzenia robotniczego i 28 proc. dzieci, chłopskich. Na 10.000 ludności przypada dzisiaj 12 maturzystów, przed wojną — czterech. Na wyższych uczelniach liczba młodzieży wzrosła trzykrotnie. W szkołach zawodowych uczy się obecnie 470 tysięcy młodzieży, czyli o 280 tysięcy więcej niż w roku 1939. Wszystko to są fakty. Młoty jednak żyją czasem dłużej, niż warunki, które je zrodziły; fałszywe uprzedzenia do szkoły zawodowej pokutują jeszcze w umysłach niektórych rodziców, a nawet nauczycieli i utrudniają młodzieży obranie słusznej drogi życiowej, zgodnej zarówno z jej zamiłowaniami jak i potrzebami gospodarki narodowej.

Kierując dziecko do szkoły zawodowej nie zamykamy mu możliwości dalszego kształcenia się.

Nie jest jednak obojętne, jaki kierunek szkoły zawodo-

wą młodzież wybiera. Istnieje jeszcze u nas zjawisko od-siewu, polegające na tym, że mniej młodzieży kończy szkołę zawodową, niż ją zaczyna. Nieprzemyślana decyzja przy wstąpieniu do szkoły jest czasem przyczyną wędrowek ucznia z jednej szkoły do drugiej. Jaka to strata czasu, pieniędzy społecznych, jaka przykrość osobista. Poza sprawą uzdolnień, na wybór kierunku nauki powinny oddziaływać konkretne potrzeby gospodar-cze. Specjalista „poszukiwa-ny” ma zawsze korzystną sytuację.

Nie wszystkie popełniane w tej dziedzinie błędy należy przypisać pochopnej decyzji ucznia. Byłoby to sąd zarówno krzywdzący młodzież jak i szkodyliwy, straciłobyśmy bowiem z oczu konieczność ulepszenia systemu organizacyjnego i metod pracy w szkol-nictwie zawodowym. W sa-mym rozplanowaniu szkół za-wodowych popełniono błędy, związane częściowo z bujnym, szybkim rozwojem szkolnictwa i naszej gospodarki, a częściowo wynikające również z braku precyzji w planowaniu tej tak ważnej dziedziny.

Wydaje się również, że war-to szeroko przedyskutować ce-lowość niektórych przepisów, ustanawiających dolną granicę wieku przy wstępowaniu do niektórych szkół zawodowych (jak np. poligraficzne, mecha-nizatorskie rolnictwa i inne). Granica ta wynosi 16 lat. Uczeń, który wybiera tego ro-dzaju typ szkoły, zmuszony jest czekać dwa lata na kon-tynuowanie nauki. Rzecz jas-na, że okres takiej bezczyn-ności sprzyja uleganiu złym wpływom, które mogą odbić się zarówno na zdrowiu mo-ralnym, jak i fizycznym uc-znia. Ta luka w jednolitym systemie szkolnictwa musi być wypełniona.

Sprawa poradnictwa zawo-dowego, prawdziwej pomocy dla ucznia kończącego klasę siód-mą, nie stoi również na wła-sciwym poziomie. Warto po-mysleć o wzbogaceniu form poradnictwa, o szerszym wcią-gnięciu w tę sprawę zarówno

nauczycielstwa, jak i aktywny organizacji społecznych.

I na zakończenie — uwaga: nie odkładajmy ważnej decy-zji dotyczącej wyboru zawodu na ostatnie tygodnie przed końcem roku szkolnego. Aby zapobiec popełnianiu błędów — rodzice i nauczyciele po-winni przypominać młodzieży w ciągu całego roku szkolnego o konieczności przemyślenia i sprzeciwiania swoich zamie-rzeń.

Z. K.



Janina Remlein składa zażalenie. Dalej od lewej: W. Grzegorzewski, J. Nowicki i Fr. Żabka (patrz artykuł: „U Wiktora Grzegorzewskiego”).

Zdjęcia (3): K. Przychodzki

Od Wisły do rzeki Perłowej

O metodzie, która z pracowni Instytutu Budownictwa Wodne go PAN w Gdańsku wyszła na tereny wielkiego budownictwa, mówi się już dziś u nas potocznie: „cebertyzacja gruntu”. Słynna metoda profesora Ro-mualda Cebertowicza mała, i ma nadal, wielkie znaczenie dla naszego budownictwa: stosowa-no ją przy budowie warszaw-skiej Trasy W-Z, dopomogła usunąć trudności, na które na-trafił budowniczy Nowej Huty itp. Przypominamy raz jeszcze, na czym polega ta me-toda: na stosowaniu elektroki-netycznych zjawisk do wzmo-cnienia fundamentów — prze-puszcza się przez ziemię prąd stały z równoczesnym wpro-wadzeniem do gruntu soli chemi-cznych, co powoduje proces tzw. zeskalania gruntu.

PROFESORA CEBERTO-WICZA spotykamy tuż po odbytej w Gdańsku ogólno-krajowej konferencji poświę-conej zagadnieniom mechaniki i fundamentowania gruntów zwołanej przez Instytut Budow-nictwa Wodnego PAN.

— Było to — jak mówi profe-sor — pierwsze w naszym dzie-sięciolecie spotkanie naukow-ców i praktyków, dokonujące przeglądu osiągnięć w tej dzie-dzinie i ustalające perspektywę na najbliższą przyszłość. W związku bowiem z zadaniami, jakie stoją obecnie przed tą dziedziną nauki, trzeba ujedno-liczyć prace badawcze, zastoso-wać kompleksowe ujęcie ba-dań, przejąć najnowsze osią-gnięcia techniczne i wprowadzić je jak najszybciej na plac bu-dowy.

— A jakie są te zadania, pa-nie profesorze?

— Wchodzimy w okres, kie-dy zagadnienia fundamentowa-nia gruntów będą miały szcze-gólną wagę. Przed naszym In-

stytutem stoi np. zadanie wzię-cia udziału w przebudowie na-szej gospodarki wodnej. Myślę tu przede wszystkim o pracach nad przekształceniem Wisły wraz z dorzeczem — tak, by jej wody mogły być całkowicie wy-korzystane dla celów gospodar-czych. Otrzymamy w ten spo-sób poważne zasoby energii — na odwadnianie i nawodnianie terenów skorzysta rolnictwo. Trzeba więc będzie budować na Wiśle wielkie zapory, zbiorni-ki, dla wody, którą doprowadzi się następnie do miast i osiedli; trzeba będzie uczynić Wsle te-renem sportów wodnych i o-środków wypoczynkowych. Są to zadania przyszłej naszej pię-ciolatki, ale Instytut Budownic-twa Wodnego przygotowuje konkretne plany i projekty już od ubiegłego roku.

Są to poważne zadania, wy-magające intensywnej, absor-bującej pracy. Ale dla prof. Romualda Cebertowicza jest jej jak gdyby za mało... To właśnie jego nazwisko spoty-kamy z okazji stale rozwijają-cej się współpracy naukowców z krajów obozu pokoju.

Metoda prof. Cebertowicza przekroczyła granice naszego kraju. Dopiero niedawno pro-fesor powrócił z kilkumiesięcznej podróży do Chin, gdzie w ramach współpracy gospodar-czej Polska prowadzi m. in. budowę kilku kombinatów cu-krowniczych.

— Współpraca nasza — opo-wiada profesor Cebertowicz — nie zaczęła się jednak od wyjazd-u do Chin. Nawiazaliśmy ją już przed kilku laty, wówczas gdy na Wrocławski Zjazd Inte-lektualistów przybyła grupa uc-zonych chińskich, którzy zainteresowali się udziałem pol-skiej nauki w rozwiązywaniu problemów wielkiego budow-nictwa. Później czterech chiń-

skich inżynierów z Chińskiej Akademii Nauk przybyło na kilka miesięcy do Gdańska, do Instytutu, aby zapoznać się z postępiami naszych badań. Tych właśnie naszych przyjaciół spo-kałem następnie na budowach kombinatów cukrowniczych — na rzekę Sungari, czy Perło-wą...

...leko jest znad Wisły do brzegów Sungari, a przecież wielkie odległości nie stanowią przeszkód dla coraz bliższego zrozumienia, coraz bardziej zacieśnianej współpracy... Lecz jaki konkretny cel miała wizyta prof. Cebertowicza na chiń-skich budowlach?

— Umowy, zawarte między Polską a Chińską Republiką Lu-dową, przewidują, że Polska wykona i dostarczy wyposaże-nia i dokumentację dla kombi-natów cukrowych oraz zapewni nadzór budowlano-montażowy. Polska wykonała to. Ale okazało się, że chińscy budowni-czo wie kombinatów nie posiadali dokładnych danych co do me-chaniki gruntów, na których stawiano budynki kombinatów. Grunty okazały się bardzo słabe, a jak widać, grunty słabe nie mogą utrzymać ciężaru wiel-kich budowli...

Co robić? Trzeba było w da-lekich Chinach zastosować pol-ską „cebertyzację gruntów”. Trzeba było przekształcić chiń-skich techników w zakresie pro-blemów mechaniki i fundamen-towania gruntów. Trzeba było w tym celu przetranszować do Sungari do daleko na połud-nie wysuniętej budowy kombi-natu trzyczyni cukrowej nad rzek-ą Perłową...

— I oto teren budowy kombi-natu w Chiamusy nad rzeką Sungari stał się naraz jak gdy-by wielkim laboratorium — ciągnie swoją opowieść profe-sor Cebertowicz. — Zjechali się tam chińscy inżynierowie, nau-kowcy i technicy z różnych dziedzin. Od razu na placu bu-dowy na danym przykładzie rozwiązywaliśmy wspólnie za-gadnienia fundamentowania różnych nnych budowli prze-mysłowych, szybów, zbiorni-ków, tuneli, zabudowań porto-wych; wszystko to zaś odbywało się pod kątem analizy grun-tów. A trzeba wiedzieć, że dzi-siejsze Chiny, to olbrzymi plac budowy i że Chińczycy niezwy-kle chętnie i łatwo przyswajają wszelkie nowatorskie pomysły.

A co wynieśli z tej podróży polscy uczeni? W jaki sposób wzbogaciła ona ich doświadcze-nia? Otóż naukowcy i praktycy chińscy obok stawiania py-tań — licznych i różnorodnych — opowiadali również o wielu specjalnie napotykanym pro-blemach i o sposobach ich roz-wiązywania. Okazało się także, iż w Polsce dotychczas nie dość doceniano znaczenie obserwa-cji elektrod w gruncie; na chiń-skich budowlach każda elek-troda posiadała dokładny wy-kaz z wszelkimi spostrzeżeniami i uwagami.

— Zastosowana przez nas me-toda okazała się słuszną — kon-czy prof. Cebertowicz. — Prace szybko ruszyły naprzód i kombi-nat zaczął rosnąć w niespoty-kanym dotychczas tempie.

Trzymiesięczna podróż po Chinach — wszędzie jednako-wo gościnne przyjęcie, uprzej-mość, serdeczność, jakiej nie-podobna zapomnieć... Takie oto ogólne wrażenie wynieśli z tej podróży polscy naukowcy.

Ale podróż ta świadczy jesz-cze o jednym: umowy handlo-we mogą mówić o takiej czy innej formie współpracy, mogą rozszerzać lub zwężać wzajem-ne zobowiązania. Ale jedynie prawdziwa przyjaźń, taka, jaka dziś coraz bliżej łączy dążące do wspólnego celu narody, może sprawić, że uczeni nie szczędzą wysiłku, spiesząc z pomocą budowniczym w zaprz-jażnionym kraju, by przekazać im cały swój dorobek i całe bo-gate doświadczenie.

Rozmowę przeprowadził W. Kor.

Klub Nauczycielski i jego kłopoty

Poznaniowi przybyła jeszcze jedna placówka kulturalno-oświatowa. Jest nią Klub Nauczycielski przy Placu Wolności nr 5. Skupia on wychowaw-ców młodzieży szkół podstawo-wych, średnich i wyższych o-rac pracowników nauki. Patruje mu Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego, po-przez Śródowniskową Komisję Szkół Wyższych, która powsta-ła z Sekcji Pracowników Nauki przy ZZNP.

Przy Komisji, na której cze-le stoja prof. dr Aleksander Kubiak — jako przewodniczą-cy, i mgr Jerzy Sablik, powsta-ły sekcje: szkolenia ideologicz-nego, dydaktyczno - naukowa, kulturalno-oświatowa i socjal-no-bytowa.

Do niedawna w obszernym lokalu przy Placu Wolności nr 5 (po niefortunnych poczynaniach byłego Klubu Profesury Demokratycznej) było pusto. Dziś inaczej. Profesorzy i nauczyciele znaleźli doskonały punkt wymiany swych poglądów i przeprowadzania dysku-sji. Rozpoczęły się liczne zebra-nia i atrakcyjne odczyty orga-nizowane zarówno przez Towarzystwo Przyrodników im. Ko-pernika, jak i przez Komisję Szkół Wyższych. Dotych-czas wygłosili tu odczyty pro-fesorowie Peretiatkiewicz, Mo-lenhauer, Janicki, Kwiek, Bie-lański, Zieliński Bartz i in-ż. Majewski z Warszawy. Tematyka była bardzo różno-rodna. Wspomnijmy choćby odczyt prof. dr. Janickiego o „Witaminie B-12” lub prof. dr. Molendhauera pt. „Prace naukowe i osiągnięcia instytutów naukowo-badawczych w Niemieckiej Republice Demokra-tycznej”.

Poznański Oddział Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, chcąc uczynić Klub jeszcze bar-dziej atrakcyjnym, postanowił przenieść tu swa obfitą bibliotekę z dotychczasowej siedziby przy ul. Mickiewicza, co łącznie z wielością czasopism i ga-zet stworzy dużą czytelnię. Powstały więc bardzo pomyślne warunki dla rozwoju nowej placówki kulturalno - oświao-wej w naszym mieście skupia-

jacej pracowników nauki i wy-chowawców.

Nieoczekiwanie jednak Klub Nauczycielski napotkał na nie-przewidziane trudności. Oto Zarząd Główny ZZNP w War-szawie tak dalece zapomniał o swojej niedawno powstałej pla-cówce w Poznaniu, że w swoim preliminarzu budżetowym nie uwzględnił naszego miasta. Kom-isja Szkół Wyższych znalazła się bez możliwości kontynuowa-nia swej pracy.

Historia „zapomnienia” jest dość dziwna. Preliminarz bu-dżetowy przesłany z Poznania we właściwym czasie dnia 6 kwiet-nia br. zaginął w Zarządzie Głównym ZZNP, zniknął rów-nież bez śladu przesłany póź-niej odpis preliminarza. Na li-sty przynaglające Zarząd Główny nie odpowiadał. Wresz-cie odezwał się niedawno po raz pierwszy przyznając się do przeoczenia. Niedopatrznie zaś jest tym bardziej trudne do wytłumaczenia, gdyż do Warszawy udawały się delega-cje specjalne, a ostatnio bawił tam przewodniczący Komisji Szkół Wyższych prof. dr Ku-biak.

Nie sądzimy, aby Zarząd Główny ZZNP nie mógł znaleźć wyjścia z tej sytuacji i prze-oczenia swego nie potrafił na-prawić, by Klub Nauczycielski nie był zmuszony zawieszać tak żywotnie rozpoczętą dzia-łalność.

H. B.



W przelazki w ZNTK wspólnie z Januszem Stępieniem oblicza normy technologiczne dla części parowozowych.

U Wiktora Grzegorzewskiego

Była godz. 17.30, kiedy zadzwonił do mieszkania Wiktora Grzegorzewskiego. Był akurat w ogrodzie, w którym podziwiał piękne owocowe drzewka wypie-lęgowane przez troskliwego właściciela.

Niedługo w czasie naszej wizyty do mieszkania Grze-gorzewskiego przybywają: Jan Nowicki — radny DRN Grunwald i sekretarz komi-tetu blokowego nr 527 Fran-ciszek Żabka. Czyż nie do-skonale okazja, aby pogadać o problemach Górczyna?

Mieszkańcy tej dzielnicy żalą się na przykład na wielką ciasnotę w szkołach pod-stawowych. Dotyczy to szcze-gólnie bardzo starego budynku szkolnego przy ul. Kosy-nierskiej. Budowa nowej szkoły w tych okolicach była przewidziana w planie dopie-ro na rok 1960. Jednakże dzięki interwencji Grze-gorzewskiego i Nowickiego ter-min budowy tej szkoły został przybliżony o 3 lata.

W obwodzie Frontu Naro-dowego 118 między ulicą Ko-synierską a Górczyńską jest

wolny plac, na którym moż-na urządzić boisko do koszy-kówki i siatkówki oraz pla-skownice dla dzieci. Grzego-rzewski zapisuje sobie zaża-lenie.



W ogrodzie przy pielęgnacji drzewek owocowych.

rzewski przy pomocy kierow-nictw pobliskich szkół zamie-rza zainicjować konkurs ry-sunkowy dla dzieci pn. „Jak wyobrażam sobie nasz plac zabaw”. (Czyż nie piękny przykład wyławiania oddol-nej inicjatywy?). Po uporząd-kowaniu tego terenu przez mieszkańców, opiekę nad pla-cem zabaw przejęły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 24. Przyniesie to podwójne ko-rzyści: zapewni spokojną za-bawę, a dzieci czując się go-spodarzami placu, będą le-piej dbały o porządek.

✱

Mamy nowego gościa. Jani-na Remlein, zamieszkała przy ul. Rokossovskiego 144 przyszła z zażaleniem. Spra-wa na pozór blaha, ale do-kuczliwa: jeden z lokatorów

Niedziela sportowa w fotoobiektywie K. Przychodzkiego



Szczęście uśmiechnęło się bardziej bojowym Kolejarzom, którzy zdobyli po raz pierwszy tytuł mistrza ligi juniorów, pokonując w decydującym spotkaniu drużynę Stali — 2:0.

Czy skutecznie reprezentować będą barwy Wielkopolski w dalszych zmaganiach? Przekonamy się o tym już w najbliższą niedzielę. Przeciwnikiem Kolejarzy będzie mistrz Szczecina — Unia.

Kolejarze ostatni zwycięski mecz zagrali w następującym składzie: Konenc (bramkarz), Dukat, Wróblewski, Marcinia, Siwek, Pawlak, Sędziak, Maciejak, Kaczmarek, Korzeniowski, Lenczewski.



Skupny, którego widzimy na zdjęciu, uzyskał w skoku wzwyż 190 cm. Wynik ten nie wystarczył jednak do zdobycia tytułu mistrza okręgu. Jego kolega klubowy — Mroczynski, mając mniejszą ilość nieudanych skoków, osiągnął również 190 i zajął I miejsce, bijąc swój rekord życiowy o 10 cm.



Oto najciekawsza konkurencja biegowa lekkoatletycznych mistrzostw okręgu — 800 m. Prowadzi jeszcze Królczyk (Gwardia), ale na finiszu szybszy był Bartecki, który uzyskał 1:55.8 i wyprzedził gwardzistę o 0.1 sek. Oprócz tych wyników należy jeszcze wyróżnić rezultaty sprinterów (100 m: Baranowski — 10.6, Szymański — 10.7, Solarski — 10.7; 200 m: Baranowski — 22.2; 55.3 Orywała na 400 m pł., 6.91 w dal i 14.78 w trójskoku Dziewolskiego oraz 3.24.6 stalowców w sztafecie 4x400 m.



5000 m z przeszkodami, to jedna z najcięższych konkurencji wielkopolskiej lekkoatletyki. Zwycięzca — Gzykowiak uzyskał — 9:58.0, a II na mecie Borowiak (na zdjęciu I z prawej) — 10.05. Zespołowo w mistrzostwach zwyciężyła Stal — 189 pkt., przed Gwardią — 165, AZS-em — 159, LZS-em — 67.5, Kolejarzem — 58.5 i Spartą — 18 pkt. Duży zawód sprawili Budowlani. Czyżby ich nieliczna frekwencja świadczyła o słabej pracy sekcji lekkoatletycznej?



Pieć piękna osiąga na o-gół słabe wyniki. Do najlepszych trzeba zaliczyć 5.19 Ciastowskiej (na zdjęciu) oraz 12.0 Gawełówny w biegu 80 m p. pł.

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Pierwsza porażka...

Polska — Rumunia 56:69 (32:34)

Spotkanie Polska — Rumunia rozpoczęło w niedzielę mecz finałowe o mistrzostwo Europy w koszykówce mężczyzn. Koszykarze polscy ponieśli w tym meczu pierwszą porażkę w turnieju przegrywając 56:69 (32:34). Najwięcej punktów dla Polski zdobył Feglerski —

13, a dla Rumunii Nebeff i Sedor po 18. Spotkanie rozpoczyna atak Polaków, jednak już w 3 min. Rumunia prowadzi 10:6 i nie oddaje prowadzenia do końca meczu. Na naszych zawodnikach widać było zmęczenie po poprzednich spotkaniach. Tym

razem nie był to już tak dobry zespół, jak w meczach z Jugosławią czy Francją. Polacy nie potrafili przedostać się przez obronę Rumunów, a strzały z półdystansu były niecelne. Udają się one natomiast doskonale grającemu Rumunowi Nebeffowi, który był najgroźniejszym strzelcem przeciwników.

W pozostałych spotkaniach puli finałowej uzyskano wyniki:

Bulgaria — Jugosławia 84:66, CSR — Węgry 75:65. O miejsce od 9 do 18: Francja — Luksemburg 72:59, Niemcy — Anglia 67:50, Szwecja — Dania 51:41.

AZS ma szansę wejść do ligi hokeja na trawie

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi hokeja na trawie nastąpiła przerwa do dnia 26 bm. w związku z przyjazdem do Polski austriackich hoke-

istów. Rozgorzały natomiast spotkania o wejście do ligi.

Poznański AZS pokonał w Bydgoszczy miejscową Spartę 2:1. Wrzesińska Sparta wywalczyła z Kolejarzem w Środzie jeden punkt. Mecz zakończył się bezbramkowo. AZS (Szczecin) pokonał LZS (Rogowo) 2:0.

AZS (Poznań) wysunął się na czoło tabeli swej grupy, mając najgroźniejszych rywali w AZS (Szczecin), Kolejarzu (Środa) i Sparcie (Września).

W drugiej grupie — południowej, pewnie prowadzi Stal (Gliwice).

Włoski Związek potępił...

Włoski Związek Bokserski rozpatrywał sprawę wycofania się drużyny włoskiej z mistrzostw Europy w Berlinie.

Związek potępił decyzję kierownictwa drużyny, stwierdzając, że była ona całkowicie niesłuszną zarówno ze względów czysto sportowych jak i dlatego, że odebrała ona dwóm włoskim bokserom szansę wywalczenia lepszych pozycji w turnieju.

Piłka nożna • Piłka nożna • Piłka nożna

KOLEJARZ przegrał w Krakowie

Krakowska Gwardia pokonała poznańskiego Kolejarza 3:1, prowadząc do przerwy 3:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Machowski — 2 i Gama, dla pokonanych — Nowak. Sędziował Matuszewski z Bydgoszczy. Widzów około 10 tysięcy.

Gwardia, demonstrując w pierwszym okresie gry doskonałą współpracę wszystkich linii i wysoki poziom zapewnienia sobie prowadzenie 3:0.

Po przerwie gwardziści zwolnili tempo i grali już mało skutecznie. W tym okresie nie wykorzystali oni rzutu karnego. Niefortunnym strzelcem był Mordarski.

Dopiero w ostatnim kwadransie gry doszła do głosu drużyna poznańska i w 89 mi-

nucie zawodów zdobyła honorową bramkę.

W drużynie Gwardii najlepiej grali: Jurówiec w bramce, Piotrowski w obronie, Wapiennik w pomocy oraz Mordarski i Gama w napadzie. U pokonanych najlepszy byli: pomocnik Słoma oraz prawoskrzydłowy Wróbel.

I LIGA

Lechia Gdańsk — Ruch Chorzów 2:2
CWKS W-wa — Włókniarz Łódź 2:3
Górniki Radlin — Gwardia W-wa 1:3
Gwardia Kraków — Kolejarz Poznań 3:1
Polonia Bytom — Gwardia Bydgoszcz 1:1
Stal Sosn. — Garbarnia Krak. 2:1

II LIGA

AKS Chorzów — Polonia Leszno 1:0
Budowlani Op. — CWKS Kraków 2:1
Górniki Wałbrzych — Gwardia Kielce 1:2
Cracovia — Stal Gdańsk 2:1
Tarnovia — Górnik Zabrze 0:0
Sparta W-wa — Górnik Bytom 2:2
CWKS Bydgoszcz — Naprzód Lipiny 1:0

Tylko dla lekkoatletów!

Trójboj lekkoatletyczny kobiet o mistrz. Polski przyniósł zwycięstwo najstarszej naszej zawodniczce, wicemistrzyni Minickiej (Bud. Opole), która w ostatnim czasie poprawiła swoje rekordy życiowe. Zajął ona pierwsze miejsce z 1700 pkt., uzyskując wynik: na 100 m — 12.6, w skoku wzwyż — 1.41 m i w pchnięciu kulą — 10.40.

— Czuję się w dobrej formie — oświadczyła nam Minicka — przejechałam przez Poznań. — Nie „wysłała” mi kula. Przyszedłam poprawić się w pięcioboju.

Dobrze spała się reprezentantka poznańskiego Kolejarza — Russek w biegu godzinnym w Toruniu. Zajął on drugie miejsce w czasie lepszym od rekordu Polski (18 km, 122.51 m). Zwyciężył Gugała (Kolejarz) wynikiem 18 km 32:13 m, co jest nowym rekordem Polski. Poprzedni rekordzista Szwargot (CWKS) zajął trzecie miejsce.

Pięciobój mężczyzn wygrał Kowalski (CWKS) 2650 pkt.

Rekord Polski w pchnięciu kulą od 1912 roku do ostatniego wyniku Prywera poprawiono 30 razy.

Heliasz poprawiał rekordy Polski czterech razy. Baran — 9, Cybulski — 3, Górski — 2, Łomowski, Cejzik i Prywer po 1 raz. W roku 1912 rekord Cybulskiego wynosił 11.08 m, a obecnie nowy rekord, ustanowiony przez Prywera, wynosi 16.29 m. Przez 43 lata poszedł o 5.21 m dalej.

Złota siatka sportowa

Szczecin. — W międzynarodowych zawodach kolarskich na torze zwyciężyli Węgrzy przed Polakami, CSR i NRD.

Pardubice i Czelakowice. Drugi z kolei start polskich lekkoatletów w CSR przyniósł kilka dobrych wyników: tyczka — Janiszewski — 4.30; oszczep kobiet: Majka — 45.18; oszczep mężczyzn: Walczak — 72.55.

Zużel — I liga: Unia (Leszno) — Budowlani (W-wa) 23:26. Gwardia (Bydgoszcz) — IKS Wrocław — 34:19, CWKS (W-wa) — Kolejarz (Rawicz) 18:34, II liga: Stal (Gorzów) — Sparta (Łódź) 21:32. Włókniarz (Częstochowa) — Górnik (Rybnik) 27:26, Stal (Rzeszów) — Ostrovia — 38:16.

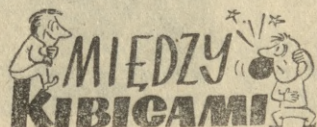
Toruń. — Mistrzyna Polski w trójboju została Minicka (Budowlani) — 1700 pkt. W pięcioboju mężczyzn tytuł mistrzowski zdobył Kowalski (CWKS) — 2650 pkt.

Ruchliwa sekcja strzelecka Stali-ZISPO urządziła sześciomecz w strzelaniu z kbks 65. W ogólnej punktacji zwyciężył LPZ 1421 pkt. przed Startem — 1377 pkt., Spartą — 1366 pkt., Włókniarzem — 1278 pkt., Stali i Kolejarza wskutek zdekompletowania nie sklasyfikowano. W konkurencji kobiet zwyciężyła Wysocka (LPZ) 184/200 pkt., w konkurencji mężczyzn — Golski (Sparta) — 192/200.

Pięściarze LZS Racot pokonali LZS Śrem 11:9.

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A padły następujące wyniki:

Unia Chodzież — Gwardia N. Tomiśl 2:1
Kolejarz Fabian. — Kolejarz Piła 3:2
Kolejarz Rawicz — Sparta Oborniki 1:1
Sparta Mosina — Stal ZISPO 6:2
AZS (Pz) — Kolejarz Poznań 3:0
Sparta Poznań — Start Kalisz 6:2
Kolejarz Grodzisk — Kolejarz Kościan 6:1
Sparta Góra Sl. — Unia Stomil 2:2
Kolejarz Ostrów — Stal Pomet 2:0



Problem kibiców awansuje coraz wyżej. Ostatnio nawet znalazło się dlań miejsce na łamach „Przeglądu Kulturalnego”, tygodnika mającego raczej mało wspólnego z kulturą fizyczną. Ukazał się tam felieton Stanisława Dygata pt. „Mistrzostwa Europy w boksie i szaleństwo kibiców”. W felietonie tym autor pisze m. in.:

„Entuzjazm dla sportu, ogromne nim w naszym kraju zainteresowanie, to objaw zdrowy, godny uznania. Ale „kibicostwo” winno mieć jakieś rozsądne granice.”

Trudno się z tym nie zgodzić. Wiemy, że kibicowanie już od chwili narodzin sportu miało w sobie coś, co z głębi duszy kłóciło się ze zdrowym rozsądkiem. Czy można bowiem nazwać rozsądnym człowieka, który w niesamowitym tłoku jedzie pociągami z Leszna do Wrocławia na mecz żużlowy, przez trzy godziny na stadionie moknie do suchej nitki, a potem, późną nocą — jeśli ma szczęście i szturmem zdobędzie wspaniałe miejsce w przedziale — wraca do Leszna, by skoro świt wstać i śpieszyć do pracy? Nie! A jednak nie wyobrażam sobie sportu bez tysięcy, tysięcy takich właśnie ludzi.

ŁADNY „PRZYKŁAD!”

którym tak samo jest potrzebny zawodnik jak temu zawodnikowi — oni.

Są kibice, przepraszam, nie kibice, lecz łobuzy, do których przykładu się czasem tę samą miarę, co do prawdziwego kibica. Łobuzy zawsze znajdują powód do awantury, do rzucania pod adresem sędziego i zawodników wstrętnych epitetów, a czasem także... butelek i kamieni. Awanturnik na widowni — to wielki wróg prawdziwego sportu.

Jeszcze większym jednak wrogiem jest awanturnik na boisku. Niestety, raz po raz trafiają się tacy, nie szukając daleko, w Poznaniu. Oto przykład. 2 czerwca br. odbył się na boisku przy ul. Rolnej mecz o puchar Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy między GWKS a Budowlanymi, zakończony wynikiem 6:0. Nie musiało to spotkanie przebiegać w sportowej atmosferze, jeśli MKKF i MKOW wystosowały na ręce przewodniczącego Rady Okręgowej ZS Budowlani list oficjalny, w którym stwierdzają, że zawodnicy Budowlanych obeszli sędziego i zawodników wulgarnymi wyzwiskami, że prowokowali

brutalną grę zagrażającą zdrowiu piłkarzy, że świadomie i jaskrawo przekraczali przepisy gry, przez co ujemnie oddziaływali na zgromadzoną na widowni młodzież. Dodam jeszcze tylko, że pismo to stwierdza, iż Budowlani, widząc swoją nieuchronną porażkę, nie walczyli, jak przystało na prawdziwych sportowców, ale grali, byle tylko „odębnić” mecz do końca.

Owieczna prawda sportowa mówi, że sztuka wygrać, ale sztuka też przegrać. Budowlani nie pokazali w meczu z GWKS ani jednej — ani drugiej. Zdemontowali natomiast trzecią — brutalność i brak dyscyplinowania. Włosy człowiekowi stają z przerażenia, gdy pomyśli, co by to było, gdyby kibice wzięli przykład z takiego postępowania sportowców. Brr!

Wypada jeszcze, gwoździć „wydźwięk” wychowawczy, dodać, że decyzją MKKF i MKOW drużyny Budowlanych wycofano z dalszych rozgrywek o puchar MKOW. Decyzji tej można tylko przyklasnąć. Na pewno kara pomoże zrozumieć piłkarzom ich błąd, a innych odstraszy od podobnych „popisów”. A o to przecież chodzi.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Obwieszczenia

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że badania techniczne pojazdów mechanicznych począwszy od 13. 6. — 6. 8. 1955 r. odbywać się będą na ul. Kościuszki na odcinku od ul. Fredry do ul. Libelta bez zmian dotychczasowych godzin, tj. codziennie (oprócz soboty) od 8 do 13. Po tym terminie badania pojazdów mechanicznych nadal odbywać się będą na placu przy ul. Skośnej, nar. ul. Towarowej. K1789

Pracownicy poszukiwani

Księgowego-bilansistę, samodzielnego, zatrudni zaraz: Wojewódzki Zarząd Przemysłu Tere-nowego Materiałów Budowlanych, Poznań, plac Kolegiacki 17, pokój 336. 9790g

Kucharzy kelnerów, cukierników, blokerki, pomoce kuchenne, pomywaczkę i robotników przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Gastrono-miczne Wschód w Poznaniu, ul. 23 Lutego 47/49, pokój 8. K1815

Murarzy, cieśli na terenie Rawicza i Gostynia zaangażuje natychmiast Budowlane Przedsię-biorstwo Powiatowe w Gostyniu. Zgłoszenia kierować do Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiat. Gostyń, ul. Marchlewskiego 13. K1529

Głównego księgowego obeznanego z księgowo-ścią rejestrową oraz ze znajomością zagadnień finansowych zatrudnia natychmiast Sulechowski Zakłady Przemysłu Tere-nowego w Sulechowie, ul. Wesoła nr 8, tel. 147 i 137. Wynagrodzenie wg grupy III K. Zgłoszenia kierować na adres zakładów. K1744

Szwecja kwalifikowanego oraz praczkę przyjmie zaraz Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Zespole Elektrowni Poznań-Garbary. K1777

3 operatorów z uprawnieniem państwowym na dzwigi spalynowe i elektryczne przyjmie Zjednoczenie nr 1 BM. — Baza Sprzętu Poznań-Malta, Majakowskiego 92. K1778

Kowala, ślusarza-narzędziowca zaangażujemy zaraz. Spółdzielnia Pracy Wyróbów Metalowych „Pokoń”, Poznań, Łacina 6. K1781

Magazyniera samotnego ze znajomością rolni-cstwa i tuczu trzody zatrudni natychmiast na gosp. rolnym pod Poznaniem ZBM nr 2 Oddział Zaopatrzenia Robotniczego, Poznań, Kościelna nr 19. K1782

Ślusarza-konserwatora, mechaników — zmia-nowych, spawacza, palacza poszukują Poznań-skie Zakłady Środków Odzieżowych, Poznań-Wschód. K1790

Każdą ilość murarzy, cieśli i pracowników nie-wykwalifikowanych do prac ziemnych i ogólnobudowlanych przyjmie Energobudowa Poznań, Tamą Garbarska (teren N. Elektryczni). K1794

Nieruchomości

Parcele, domki wille, kamienice kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Unio”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 8522g

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach, polecam — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 8804g

Wille wolna, 3-pokojowa, z sadem w Chodzieży sprzedam — cena 150 000 zł, ewent. za-żalenie na podobną w Pozna-niu. Wille 85 000 zł, domy z ziemią w Chodzieży od 35 000—100 000 zł poleca: Adamski, Chodzież, Rataje 1. 9480g

Kupię małą parcelę do 15 000 zł, w okolicy Dębca, Lubonia, Zabikowa, Starołeki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie go 3, dia 9505g.

Dom 5 izb. z ogrodem 1000 m² (elektryczność), miejsco-wość letniskowa pod Pozna-niem sprzedam. Wiadomość: Poznań, Pawła Fintera 62, m. 1. 9510g

2 parcele o dowolnych wy-miarach w Zabikowie sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 9611g

Parcele 1000 m² oplovniana drzewami Ostrobrój, 58 000 zł, 1200 m² blisko tramwaju Winiary 40 000 zł, 1200 m² Naramowice 24 000 zł, 1500 m² Puszczykowo 20 000 zł, wiele innych sprzeda Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 9559g

Dom 5 izb. z ogrodem 1000 m² (elektryczność), miejsco-wość letniskowa pod Pozna-niem sprzedam. Wiadomość: Poznań, Pawła Fintera 62, m. 1. 9510g

2 parcele o dowolnych wy-miarach w Zabikowie sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 9611g

Parcele 1000 m² oplovniana drzewami Ostrobrój, 58 000 zł, 1200 m² blisko tramwaju Winiary 40 000 zł, 1200 m² Naramowice 24 000 zł, 1500 m² Puszczykowo 20 000 zł, wiele innych sprzeda Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 9559g

Dom 5 izb. z ogrodem 1000 m² (elektryczność), miejsco-wość letniskowa pod Pozna-niem sprzedam. Wiadomość: Poznań, Pawła Fintera 62, m. 1. 9510g

2 parcele o dowolnych wy-miarach w Zabikowie sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 9611g

Parcele 1000 m² oplovniana drzewami Ostrobrój, 58 000 zł, 1200 m² blisko tramwaju Winiary 40 000 zł, 1200 m² Naramowice 24 000 zł, 1500 m² Puszczykowo 20 000 zł, wiele innych sprzeda Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 9559g

Wille jednorodzinna, 9-mo-gowym ogrodem, spiesznie sprzedam — cena 160 000 zł Ziółek, Poznań, Kasprzaka 38/40. 9229g

Kamienice komfortowe, domy handlowe, wille domki jedno-rodzinne, oraz parcele pole-ca, poszukuje. Hinz, Poznań, Piekary 19. 9599g

Sprzedam parcelę 1 ha, ze studnią, szopą, w Poznaniu-Antoniku (przy rzeczce Cybii-nej), nadaje się na hodow-łę nutrii, drobiu. Informacje: Poznań, tel. 97-84, od godz. 16—20. 9686g

Dom 5 izb. z ogrodem 1000 m² (elektryczność), miejsco-wość letniskowa pod Pozna-niem sprzedam. Wiadomość: Poznań, Pawła Fintera 62, m. 1. 9510g

2 parcele o dowolnych wy-miarach w Zabikowie sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 9611g

Parcele 1000 m² oplovniana drzewami Ostrobrój, 58 000 zł, 1200 m² blisko tramwaju Winiary 40 000 zł, 1200 m² Naramowice 24 000 zł, 1500 m² Puszczykowo 20 000 zł, wiele innych sprzeda Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 9559g

Dom 5 izb. z ogrodem 1000 m² (elektryczność), miejsco-wość letniskowa pod Pozna-niem sprzedam. Wiadomość: Poznań, Pawła Fintera 62, m. 1. 9510g

2 parcele o dowolnych wy-miarach w Zabikowie sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 9611g

Parcele 1000 m² oplovniana drzewami Ostrobrój, 58 000 zł, 1200 m² blisko tramwaju Winiary 40 000 zł, 1200 m² Naramowice 24 000 zł, 1500 m² Puszczykowo 20 000 zł, wiele innych sprzeda Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 9559g

Dom 5 izb. z ogrodem 1000 m² (elektryczność), miejsco-wość letniskowa pod Pozna-niem sprzedam. Wiadomość: Poznań, Pawła Fintera 62, m. 1. 9510g

2 parcele o dowolnych wy-miarach w Zabikowie sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 9611g

Parcele 1000 m² oplovniana drzewami Ostrobrój, 58 000 zł, 1200 m² blisko tramwaju Winiary 40 000 zł, 1200 m² Naramowice 24 000 zł, 1500 m² Puszczykowo 20 000 zł, wiele innych sprzeda Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 9559g

Dom 5 izb. z ogrodem 1000 m² (elektryczność), miejsco-wość letniskowa pod Pozna-niem sprzedam. Wiadomość: Poznań, Pawła Fintera 62, m. 1. 9510g

2 parcele o dowolnych wy-miarach w Zabikowie sprze-dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 9611g

Mylny elektryczny

do mielenia kawy, napię-cie robocze 220/380 V, moc silnika od 0,5—1,0 KW, wydajność około 1 kg/min. kupimy. Oferty z podaniem ceny do PZO Zachód, Poznań, Ratajczka 33. K1808

Wózek — antka koszykowe, spacerówki na tożyskach kul-kowych poleca: Lesiński, Poz-nań, Żydowska 33. 9240g

Mebel nowoczesne, jak nowe: sypialnia dęb-cieczek, jadal-nia — orzech kaskaski, po-kój męski — polsander, sprzedam. Marcinkowska, Le-szno, Włodarczyka 1, m. 3. 10326p

Spacerówkę modną, z giętego drzewa, w nowym stanie, sprzedam. Poznań, Rolna 36, m. 6. 10330p

Sprzedam spacerówkę w do-brym stanie Poznań, Długo-sza 26, m. 5. 10324p

Sprzedam taksometr wyregu-lowany (taryfa dzienna i noc-na). Cena do uzgodnienia. So-cha, Oborniki, tel. 42. 10325p

Polecamy kagańce, smycze, o-brożę dla psów, zamki do te-czek. W. S. M. Poznań, ul. Żydowska 1 — przy Starym Rynku. 9491g

Uwaga! Nadeszły oznaczenia, miniaturowe — kryzyż zasług-10-lecia i inne. W. S. M. Po-znań, ul. Żydowska 1 — przy Starym Rynku. 9492g

Boice, tarcze do wiatrowe, dystrykt do straży pożar-nych, leśniczych, daszki do czapek poleca: W. S. M. Po-znań, ul. Żydowska 1. 9493g

Sprzedam palmę „Kentia”, du-żą, dekoracyjną, Poznań, Szy-perska 1, m. 19, od godz. 15—17. 9498g

Motocykl 500 cm, z przyczep-ką, okazjnie sprzedam — ce-na 7000 zł. Poznań, Czecho-słowacka 111. 9499g

Radio „Aga” sprzedam. Poz-nań, Rokossowskiego 188a, m. 5, od godz. 17—20. 9501g

Orgylnalną, czeską spacerów-kę sprzedam. Poznań, Ślusia 3a, m. 5. 9502g

Kury suszyskie, leghorn — pie-kne okazy, sprzedam. Wiado-mość: Poznań, Graniczna 1, m. 4. 9504g

Sprzedam motor elektryczny, 220 V, 0,5 KM, na prąd zmie-nny, krótkozwarty. Poznań, plac Młodej Gwardii 9, m. 28. 9506g

Radio „Mazur” nowe, sprze-dam. Królikowski, Poznań, Ślo-wackiego 25, m. 5. 9508g

Maszynę do pisania, waliz-kową, radio 3-lampowe, sprze-dam. Poznań, Słowackiego 17, m. 9. 9509g

Motocykl NSU, 100 cm, po kapitałnym remoncie oraz wó-zek — auto koszykowe, jak nowy, sprzedam. Poznań, Ry-nek Jeżycki 1, m. 4. 9511g

Samochód DKW Meisterklasse — reklamówkę, sprzedam. Po-znań, Sikorskiego 10 w pod-wózu. 9512g

Motocykl z przyczepką „Zünd-app”, w bardzo dobrym sta-nie sprzedam. Poznań, Spor-na 1, m. 1. 9514g

Sprzedam wózek koszykowy Poznań, Wawrzyniaka 9, m. 17. 9519g

Spacerówkę drewnianą, giet-a, nowoczesną, sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 4, m. 1. 9597g

Samochód — bagażówkę, no-sność 500 kg, sprzedam. Józ-wiak, Poznań, Miodowa 27. 9602g

Ubranie wizytowe, na śred-nią figurę, korzystnie sprze-dam. Poznań, Rokossowskie-go 39, m. 22. 9604g

Korzystnie sprzedam jadalnię, debową, czarną, stolik, 4 krze-sła, 2 łóżka żelazne z matera-cami, stoł debowy — ocia-gany. Poznań, W. Stłchów-3, m. 9, od godz. 17—18. 9605g

Hydrotor (Wasserknecht), kom-plet, sprzedam. Poznań, tel. 10-01. 9606g

Namiot turystyczny, 10-ko-łowy, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 36, m. 5. 9608g

Szalwózek, kantówek, sprze-dam. Poznań, Różana 21, m. 6. 9615g

Sprzedam piec miedziany, na węgiel, do łazienki, Poznań-Smochowice, Białogardzka 2. 9618g

Radioodbiornik super 5-zakre-sowy, nowy, sprzedam. Po-znań, Strzelecka 43, m. 3. 9619g

Sprzedam motocykl DKW 350 cm, NZ — stan bardzo do-bry. Poznań-Dębica, Polska 98. 9622g

Sprzedamy akordeon. Kotłiński, Poznań, Bogusławskiego 12, m. 8, od godz. 16. 9623g

Sprzedam poduszki i spodek. Poznań, Matejki 45, m. 4. 9624g

Wielki wybór pianin poleca: Magazyn Fortepianów, Poz-nań, Czerwonej Armii 39, — podwórze. 9625g

Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi

POZNAŃ-POŁNOĆ

zawiadamia konsumentów, że z dn. 14. 6. br.

uruchamia po dokonany remoncie

SKLEP SPOŻYWCZY nr 19

przy ul. 27 Grudnia 6

Sklep zaopatrzony jest w bogaty asorty-ment towarowy. K1814

OGŁOSZENIA DROBNE

Mieść wliczyć sprzedam. — Poznań, Dzierżyńskiego 98, m. 19. 9543g

Maszynę do szycia, krawiec-ką, sprzedam. Poznań, Górczyń-ska 31a, m. 8, parter. 9547g

Westfalkę na węgiel sprze-dam. Poznań, Kąk 3 (Rynek Łazarski) kuznia. 9555g

Młode rasowe wilczki sprze-dam. Poznań, Alpańska 74, działka. 9557g

Motocykl Sachs 100 cm, sprze-dam. Poznań, Świerczew-skiego 167, działka 178. 9558g

Sprzedam spawarkę transfor-matorową do 300 Amp. Poz-nań, Sarmacka 135. 9566g

Rower męski, w dobrym sta-nie, sprzedam. Poznań-Gór-czyna, Kościelna 1a. 9567g

Rower damski, nowy, sprze-dam. Poznań, Łukaszewicza 2, m. 12. 9571g

Sprzedam fortepian „Blüth-ner”. Poznań, Ostrobramska 47, m. 2. 9574g

Wózek koszykowy oraz sprze-rówkę sprzedam. — Poznań, Ostrobramska 13, m. 4. 9577g

Motocykl NSU 250 cm, 4 takt sprze-dam. Poznań-Górczyn, Krzywa 9, m. 1. 9579g

Samochód DKW 700 — бага-żówkę sprzedam. Poznań, Dro-ga Dębńska 12. 9580g

Platformę na gumach i reso-rach, 1 1/2 ton, sprzedam. Po-znań, Rataje 58. 9581g

Wózek — auto, jak nowy, sprze-dam. Poznań, Dąbrow-skiego 35/37, m. 19. 9583g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Rybaki 9 m. 12. 9584g

Pianino markowe sprzedam — cena 8000 zł, Walencja Poz-nań, Wodna 13, m. 15, ofe-ryna, od godz. 16—20. 9588g

Ule nowe (ramka Dadana) większą ilość sprzedam. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3, dia 9593g.

Sprzedam wagę suwakową do żywcia — do 1600 kg, oraz ma-szynę do podnoszenia ciężar-ów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3, dia 9595g.

Saksofon „Tone King”, tenor B. sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 nr 9596g.

Spacerówkę drewnianą, giet-a, nowoczesną, sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 4, m. 1. 9597g

Samochód — bagażówkę, no-sność 500 kg, sprzedam. Józ-wiak, Poznań, Miodowa 27. 9602g

Ubranie wizytowe, na śred-nią figurę, korzystnie sprze-dam. Poznań, Rokossowskie-go 39, m. 22. 9604g

Korzystnie sprzedam jadalnię, debową, czarną, stolik, 4 krze-sła, 2 łóżka żelazne z matera-cami, stoł debowy — ocia-gany. Poznań, W. Stłchów-3, m. 9, od godz. 17—18. 9605g

Hydrotor (Wasserknecht), kom-plet, sprzedam. Poznań, tel. 10-01. 9606g

Namiot turystyczny, 10-ko-łowy, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 36, m. 5. 9608g

Szalwózek, kantówek, sprze-dam. Poznań, Różana 21, m. 6. 9615g

Sprzedam piec miedziany, na węgiel, do łazienki, Poznań-Smochowice, Białogardzka 2. 9618g

Radioodbiornik super 5-zakre-sowy, nowy, sprzedam. Po-znań, Strzelecka 43, m. 3. 9619g

Sprzedam motocykl DKW 350 cm, NZ — stan bardzo do-bry. Poznań-Dębica, Polska 98. 9622g

Sprzedamy akordeon. Kotłiński, Poznań, Bogusławskiego 12, m. 8, od godz. 16. 9623g

Sprzedam poduszki i spodek. Poznań, Matejki 45, m. 4. 9624g

Wielki wybór pianin poleca: Magazyn Fortepianów, Poz-nań, Czerwonej Armii 39, — podwórze. 9625g

Radio samochodowe oraz tak-sometr sprzedam. F. Kaszub, Poznań, Biedrzyckiego 1, m. 8. 9641g

Maszynę szewską, iaciarkę, sprzedam. Adres wskazuje Bu-ro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 9646g.

Psa boksera (wyszukany do obrony, bezwzględny na roz-kaz) sprzedam. Sołtyński, Po-znań-Dębica ul. Górecka 164. 9651g

Rower, primus, rakietę teni-sową, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 92, m. 6, od godz. 15. 9653g

Sprzedam motocykl „Ariel” 350 cm, motor elektryczny 0,45 KM 380 V 2800 obro-tów na minutę, wiertarkę e-lektryczną 110 V. Cz. Brych, Nowe, pow. Szamotuły, sta-cja kolejowa, pta w miejscu. 9657g

Sprzedam garaż z blachy fa-listej — 4,60x2,50, Fabian-czyk, Leszno, Starożamkowa 4, tel. 808. 9658g

Motor oraz części do samo-chodów — KDF, Tatra, Lanz Bulldog, szybkobieżny, przy-czepę, prasę do słomy tania sprzedam. Poznań, Poznańska 68. 9659g

Akordeon 80 bas, 3 registry, nowy, sprzedam. Poznań, Gar-bary 29, m. 12. 9663g

Motocykl „Victoria”, setkę, na pedały, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Jarochow-skiego 65, m. 1. 9665g

Łódź wiosłowa, jedynka ze sternikiem (suchome siedze-nie) kłepki debowe, sprzedam. Białecka, Kiekrz pow. Poz-nań. 9669g

Tanio sprzedam pianino kry-żowe z metalową płytą. Po-znań, Ratajczaka 26, m. 26 — II wejście. 9671g

Puchary, puszkę, kołty do lo-dów sprzedam Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3, nr 9672g.

Gabardynę z paczek PeKaO sprzedam. Poznań, Kopernika 3, m. 17 od godz. 20. 9676g

Sprzedam lodówkę AEG, po-znań Rokossowskiego 167, m. 5, od godz. 11—16. 9677g

Sprzedam wózek dla chore-go, oraz dachówkę karpkową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3, dia 9687g

Motocykl NSU 250 cm OSL sprzedam. — Cena 15 000 zł. Poznań, Południowa 1, m. 4 od godz. 17—21. 9688g

Radio „Anders” sprzedam. Poznań, Mostowa 15, m. 25. 9691g

Sprzedam maszynę do pod-noszenia ciężarów z zapasowa-izłą. Adres wskazuje Biuro O-głoszeń, Świerczewskiego 3, nr 9695g.

Łóżko żelazne z materacami sprzedam. Poznań, Roosevel-ta 5, m. 5. 9701g

Motocykl DKW 125 cm, stan dobry sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 30, m. 19. 9702g

Witrynę, szafkę debową sprze-dam. Adres wskazuje Biuro O-głoszeń, Świerczewskiego 3, nr 9707g.

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Kolejowa 5a, m. 25, od godz. 16. 9708g

Dużego psa syberyjskiego sprzedam. Poznań, Sylinga 10, m. 1, od godz. 15—19. 9710g

Nutrio (dobry) hodowlane sprzedam. Poznań, Długosza 20, m. 2. 9712g

Radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Drukarska 2, m. 20. 9713g

Przetrasacz siana oryg. „Deering” widelkowy, nie-uzwany tania sprzedam. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 9716g.

Sprzedam aparat odulacyjny, kompresowy, nowoczesny. Po-znań, pl. Młodej Gwardii 6a, m. 3. 9717g

Radio „Stern” sprzedam. Po-znań, Dzierżyńskiego 172, m. 3. 9724g

Balans jednoramienny, nowy, do 1 tony ciśnienia, drug. żel. 5 mm ocyk, taśmę żel. 16x0,3 mm, wał gumowy, średnicy 10 mm, otwór 6 mm, tania sprzedam. Poznań, Ży-dowska 27 — w podwórzu. 9635g

Sprzedam pianino, leżankę, wózek — auto, Poznań, Bzo-wa 9. 9637g

Samochód osobowy „Opel Olim-pia” kabriolet, stan dobry, sprzedam. F. Kaszub Poznań, Biedrzyckiego 1, m. 8. 9640g

Sprzedam wózek 4-kołowy na 8 cetnarów, Poznań, Grudzie-niec 46, m. 11. 9638g

Szcześliwe losy

w szczęśliwych

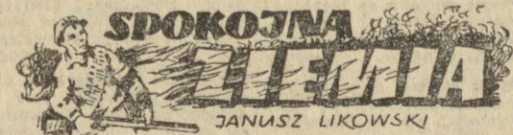


Na zdjęciu: ogólny widok wystawy mieszczącej się w auli Technikum Handlowego w Poznaniu przy ul. Śniadeckich. — Wystawa czynna jest codziennie do 16 bm. w godz. od 11—18. Fot. (2): K. Przychodzki

Wystawę nie produkowanych artykułów gospodarstwa domowego, zorganizowaną w drodze konkursu „Głos Wielkopolski” i „ARGED-u” — zwiedziło już ponad 3000 osób.

O celowości i użyteczności urzędzenia takiej wystawy świadczy fakt, że wzbudziła ona zainteresowanie placówek „Argedu” i przedstawicieli przemysłu w innych województwach kraju. M. in. dyrektor „Arged-u” ze Stalino — Maczyński z uznaniem wyraził się o pierwszej tego rodzaju wystawie w Polsce. Pragnie on wejść w porozumienie z przedstawicielami naszego przemysłu i zamówić wiele wzorów artykułów gospodarstwa domowego pokazanych na naszej wystawie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja przedstawicieli przemysłu, organizowana przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego, na której „Arged” prześle postulaty konsumentów dla przemysłu. Wierzymy, że tym razem przemysł nasz z należytym zrozumieniem podojdzie do zapotrzebowania ludzi pracy i uruchomi produkcję wielu poszukiwanych artykułów, pokazanych na wystawie pod hasłem: „I to jest potrzebne w gospodarstwie domowym!”. Pamiętajmy, że naszym wspólnym celem jest zaspokojenie stałych i rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych ludności. (mh)



Plakał prawie na ambonie, choć nie raz drżała od uderzeń pięści. „Oj, stara ja stara — myślała — ale wiem co chciał dobrodziej, kogo palcem wskazał. Wnuc-przechera, co to go „na-brzuchu-ma-ozór” wołał, ludziom zamącił, żeby w pole nie chcieli iść”.

Obraca babka Zofka oczy ku niebu. Słoneczko praży mocno, wiaterek słabiutki galeńże porusza. Czas żniwować... Pod stopami ziemia oschła, twarda. Potykają się stare nogi, laseczką się wspiera, co to ją wystręgał właśnie ten, co stoi przed odrzwiami. Stara dobrze widzi, jak towarzyszom przedkłada. Kijaszek babiny stuk, stuk, po kamieniach bruku. Do niego, balamuta.

— Hej, ty... Zły cię opetał. Wypędzam go w imię oja, syna i ducha świętego...

Unosi rękę ku górze. Ludzie usuwają się na boki, a przewodniczący komitetu strajkowego, wnuk Kukurenda, zmieszany chce coś powiedzieć babce, żeby zostawiła go w spokoju. Lecz ona cieniem, starczym głosem krzyczy:

— Nawróć się! Wyjdź, szatanie... Módl się, a Pan Jezus cię daruje...

Zdziwiona patrzy, jak Kukurenda spluwa ze złością i włożywszy ręce do kieszeni szybko znika za narożnikiem długiego baraku. Idzie więc starowina dalej, do swojej komórki. Szepce nadbrania. Co parę kroków przystaje dla nabrania oddechu i wtedy bije się w piersi: „Boże bądź mu miłościw, Boże bądź mu miłościw”.

3.

Pan Osiński telefonuje do Poznania.

— No i co słychać w Grudzie — pyta dziedzic-wojewoda. — Ciągłe jeszcze strajkują?

— No właśnie, panie hrabio — biegnie po drutach odpowiedź generalnego administratora. — Jeszcze trzy dni potrwa, a możemy po żyto nie wyjeżdżać w pole.

Pierwsze osiągnięcia Śremu w realizacji programu Frontu Narodowego

Na zebraniach przedwyborczych mieszkańcy Śremu wysuwali pod adresem przyszłych radnych wiele życzeń i uwag, które objęte zostały programem wyborczym Frontu Narodowego. Program ten realizowany jest obecnie przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które już dzisiaj może poszczycić się pewnymi osiągnięciami.

Jedną z wielkich bolączek było słabe oświetlenie miasta. Usunięto je jednak częściowo

przez dodatkowe oświetlenie głównych skrzyżowań i bocznych ulic, na których zainstalowano ogółem 16 punktów świetlnych. W planie jest zainstalowanie dalszych 53 punktów świetlnych. Prace będą podjęte natychmiast po uzyskaniu odpowiednich materiałów elektrotechnicznych. Dotkliwie odczuwa się w Śremie brak żarówek, toteż w wypadku przepalenia się jednej z żarówek ulicznych „pożyczają się” do żarówek z... gabinetu przewodniczącego Prezydium MRN.

Pływalnia nad Wartą

Duży nacisk położony został na wygląd śremskich chodników. Do tej chwili wyłożono już ul. Glinki, chodniki na terenie nowej strzelnicy i ul. Zachodnią oraz dokonano wymiany starych płyt kamiennych na ul. Walki Młodych i częściowo na ul. Poznańskiej, zastępując je płytami cementowymi.

Nowym obiektem, który będzie oddany do użytku jeszcze w bieżącym miesiącu, będzie **perywalnia nad Wartą**. Przewidziana jest budowa szatni, rozbiórki, kiosków i malej poczekalni (w wypadku deszczu). Pływalnia wykonana zostanie w czynie społecznym, udział swój w pracach zgłosiła już PSS i Rejon Robót Melioracyjnych. Dużej pomocy udzieliła Inspekcja Dróg Wodnych, wysondowując teren pod przyszłe kąpielisko. Na brzegu Warty, obok wału ochronnego, projektowana jest budowa pływalni dla dzieci.

„Bez zwrotu cementu”

Wiecej kłopotu sprawia Prezydium MRN oczyszczenie stawu i przeprowadzenie kanalizacji w Parku Miejskim. Przy czym tego jest brak rur kanalizacyjnych. Na wszelkie starania o uzyskanie 250 rur PZGS w Śremie udzielił odpowiedzi, że „Terenowe Zakłady Materiałów Budowlanych w Dolsku... bez zwrotu cementu (!) żadnych zamówień realizować nie będą”. Wprawdzie przedstawiciel Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego przy WRN w Poznaniu obiecał tę sprawę pomyślnie załatwić, jednak na obietnicy złożonej 19 maja br. wszystko się skończyło.

Kiedy „Miastoprojekt” zwleka

Gorzej przedstawiają się w Śremie sprawy budownictwa. Hamuje je zupełnie brak pla-

nu przestrzennej zabudowy miasta. Dokumentacja ukończona została już dawno, a Miastoprojekt zobowiązał się opracować plan do grudnia ubiegłego roku. Obecnie termin ten przesunięto na lipiec br. i w rezultacie sprawa stoi dotychczas na martwym punkcie. Z powodu niedotrzymania terminu przez Miastoprojekt, nie mogą rozpocząć planowanej rozbudowy śremskie przedsiębiorstwa: Spółdzielnia Pracy „Obuwnik”, PZGS, Spółdzielnia Inw. „Warta” i Wielkopolska Fabr. Wozów i Przyczep; trudności są również, jeżeli chodzi o ostateczny wybór placu pod mającą powstać w Śremie nową szkołę. Miejsce zostało już wyznaczone, tymczasem okazało się, że tam właśnie pobiegł ulica. Oto jeszcze jeden skutek niedostarczenia planu, który tkwi prawdopodobnie w jednym z biur w Miastoprojekcie.

Za kilka tygodni rozpoczyna się lipiec, zobaczmy więc, czy drugi już termin zatwierdzenia planu przestrzennej zabudowy miasta będzie dotrzymany. (v)

Piękne rysunki dla dzieci

Pracownicy „Miastoprojektu” w Poznaniu zorganizowali w Wleżowcu przy al. Stalingradzkiej bardzo ciekawą wystawę rysunków, akwareli i wycinanek, przedstawiających zwierzęta, sceny z popularnych bajek itp. tematykę dziecięcą.

Obrazki, w ilości 35, wykonane w ramach zobowiązań lipcowych, ozdobią salę przed szkołą w Pile, którym opiekują się pracownicy „Miastoprojektu”. (Ro)

Złot przodujących harcerzy

W początkach czerwca odbył się w Krotoszynie zlot przodujących w czynie festiwalowym harcerzy. W zlocie wzięło udział 300 harcerzy z całego powiatu. Z Krotoszyna udali się harcerze do obozu w lesie w Helenopolu, gdzie spędzili czas na grach i zabawach. Uczestnicy zlotu zostali obdarzeni licznymi upominkami. (zk)

W dniach 6—8 czerwca 1955 r. odbył się w Ośrodku Szkolenia Kadr Spółdzielczości Produkcyjnej w Ludowie Polskim (w. Wrocław) pokaz budowy silosów dla kisenia pasz, zorganizowany dla wojewódzkiej służby budownictwa wiejskiego i służby zootechnicznej.

Na zdjęciu lewym: fragment budowy rowu silosowego glinobitego o ścianach tynkowanych cementem. Silos od góry zabezpieczony będzie daszkiem przenośnym z desek i papy, złożonym z dwóch oddzielnych części.

Na zdjęciu prawym: fragment budowy rowu silosowego o ścianach umocnionych cegłą. Rów ten będzie przykryty takim samym daszkiem jak rów glinobity.

CAF — fot. Woźniak



Zadecyduje dobra uprawa!

Umożliwił się zeszłego tygodnia, że opowiem Wam dziś o walec z gzem bydlęcym. Myślę jednak, że nie będziecie mi mi za złe, jeśli odłożymy tę sprawę na później, aby dziś pogadać o rzeczy bardzo pilnej: o dobrej pielęgnacji kukurydzy. Od tego bowiem, jak będziecie o nią dbali, zależą przyszłe plony tej rośliny.

Najpierw krótkie przypomnienie: zaraz po wejściu kukurydzy pole bronujemy, albo nawet grabujemy strzemiączkami. Chodzi o wzmocnienie wierzchniej warstwy roli, aby ziemia przewietrzała się i wniknęła w nią ciepłe powietrze. Ważny ten zabieg powtarzać należy trzy razy.

O tym, że kukurydza początkowo rozwija się powoli, a to dlatego, że najpierw solidnie się ukorzenia — na pewno wiecie. Nie należy jednak z rozpędem pielenia czekać zbyt długo. Przystępujemy do tej roboty zaraz, jak tylko rzadki wschodzących roślin dobrze się zaznacza. Puszczamy wtedy opielacze w międzyrzędzia, na krzyż. I ten zabieg musimy powtarzać trzykrotnie, inaczej możemy doprowadzić do znacznego spadku zbiorów.

Bardzo ważną czynnością jest przerywka. Radzę Wam przystąpić do niej, gdy roślinki mająć będą po trzy-cztery listki. Równocześnie bacznie pilnie na chwasty, które trzeba koniecznie usunąć. Zwróćcie także uwagę na to, czy nie brakuje w rzędach roślin. W takim wypadku należy wolne miejsca obsadzić. A teraz uwaga: inaczej robimy przerywkę, jeśli kukurydza siana była kwadratowo-gniazdowo (70×70 cm), a inaczej, jeśli siana była w kwadraty (45×45 cm). Przy siewie kwadratowo-gniazdowym zostawiamy w gnieździe po dwie roślinki; przy siewie w kwadraty 45-centymetrowe w pierwszym rzędzie zostawiamy w gniazdach po jednej roślinie, a w drugim po dwie i tak dalej — na przemian.

Czy trzeba akuratnie robić przerywkę wtedy, gdy roślinka ma 3 do 4 listki? Otóż tak! Zabieg ten musi być wykonany terminowo, albowiem stwierdzono, że jego opóźnienie zmniejsza plon poważnie. Całą przerywkę trzeba zrobić najdłużej w czterech dniach!

Jak przeprowadzać uprawę międzyrzędową? Zawsze na krzyż, aby zniszczyć chwasty i spulchnić

glebę. Jeśli macie w swojej wsi większy areal kukurydzy, najlepiej zwrócić się o pomoc do najbliższego POM. Mają one opinie i doświadczenia na temat uprawy kukurydzy, które można regułować dowolnie, według rozstawu rzędów. Zwróćcie teraz uwagę na to, co powiem: pierwszą uprawę międzyrzędową przeprowadza się, gdy roślinki mają 2—3 listki. Głębokość zabiegu — 9 cm. Za 12 dni (średnio licząc) czas przystąpić do drugiej uprawy międzyrzędowej, głębiej na 11 cm. Wreszcie trzecia uprawa nie powinna sięgać głębiej niż 10 cm.

Nasunie się Wam zapewne pytanie: czy uprawy te wykonujemy na wskazaną głębokość na każdym rodzaju gleby? Otóż nie. Głębiej spulchniamy gleby bardziej żwiłowe, a za to gleby cięższe — płycej. Płycej dlatego, by nie przesunęła się zbyt głęboko. Uprawy międzyrzędowe przeprowadzamy więc na glebach cięższych na głębokość: pierwszą — 8—10 cm, drugą — 6—8 cm, trzecią — 5—6 cm.

No, tak, a czy nie uszkodzą się przy takiej uprawie korzenie roślin? Aby temu zapobiec, trzeba zachować pasy przy roślinach, których nie tknie narzędzie. Nie powinno się ono zbliżyć do roślin przy pierwszej uprawie więcej niż na 8 cm, a przy uprawie trzeciej odległość od roślin trzeba powiększyć do 15 cm.

A gdy będzie u Was już po przerywce — wtedy kukurydza „ruszy”. Rosnąć poczyni szybko i... znacznie pochłaniać więcej pokarmu z gleby. Żeby więc zabezpieczyć roślinie niezbędne dla niej składniki, a sobie wysokie plony — trzeba niedługo po przerywce dokonać dodatkowego nawożenia. Dobra jest gnojówka — 4000 litrów na hektar (rozcieńczona wodą, dobrze jest dodać 1 q superfosfatu). Zamiast gnojówki można dać 60 q kompostu na ha, 88 kg saletry i 1,5 q superfosfatu.

Na koniec chcę do Was zwrócić się z apelem: to wszystko, co powiedziałem — mówilem, mając na uwadze dobro Waszych pól. Wasze dobro. Posłuchajcie starego praktyka. Zajmijcie się pielęgnacją pol kukurydzy. Opłaci się Wam to sowicie. A gdybyście mieli trudności, zwracajcie się o pomoc do agronomów POM, prezydentów rad narodowych albo PGR.

40 dzieci czeka na żłobek

Wielką radość wśród kobiet pracujących Śremu wywołała wiadomość, że nareszcie otworzony zostanie żłobek. Otwarcie jego przewidziane było na dzień 1 maja br., toteż posypały się liczne zgłoszenia o przyjęcie dzieci do żłobka. Niestety, sprawa utknęła na martwym punkcie.

Prezydium MRN w Śremie przeznaczyło na żłobek pomieszczenie w gmachu B. Gminnej Rady Narodowej przy ul. Mickiewicza 47. Ponieważ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w jednym z domów przy Rynku, na przeprowadzkę do nowego mieszkania nie godzi się jednak b. przewodniczący

GRN, ponieważ... przy domu brak pomieszczenia na inwentarz. W rezultacie ok. 40 matek pracujących martwi się nadal tym, pod czyją opieką pozostawić dzieci, a mieszkanie przy Rynku czeka na próżno na nowego lokatora. (v)

„Samory Wielkopolski” „Kunstowne” cygarniczki

Coraz częściej wpływają skargi nabywców i sprzedawców na złą jakość cygarniczek szklanych. Kupując w Kaliszu (i nie tylko tam) cygarniczkę szklaną, trzeba co najmniej kilkanaście sztuk obejrzeć, aby wybrać coś, co kształtem ją przypomina. Sterylnie szklane leżą w kioskach. Oto, jak wygląda produkowana przez Kaliskie Zakłady Przemysłu Tętnowego cygarniczkę: krzywy ustnik, górna część nie wykonana, tak zwana „koronka” z wieloma wadami nie odpowiada objętości papierosów. „Kunstem” jest jednak ułożenie cygarniczek w opakowaniach. Pierwsza warstwa, to cygarniczki o równych wielkościach i dobrej jakości. Następne warstwy — różne kształty i wielkości, ostatnie — to zmarowiony surowiec, po prostu brakorobstwo, którego dłuższej tolerancji nie wolno!

Czyżby do zakładów produkujących cygarniczkę nie dotarło hasło Wiktora Saja: „Ja nie wypuszczę braku”? (t)

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań K-6-728

KALISZ: Wolność — „Jano sik”, Stylowe — „Opowieść atlantycka”; OSTROW: Przewodnik — „Natchnienie”, Słotce — „Neapolitańczyk w Mediolanie”; GNIEZNO: Polonia — „Uderz w stół”, Lech — „Ołowiany chleb”; LESZNO: Sportowiec — „Świąteczny wieczór”.

Fala Poznania 249 m

5.10 — rozmaitości rolnicze, 5.30 — aud. dla wsi, 5.40, 6.40, 7.15, 8.05, 8.45 i 12.15 — muzyka, 12.50 — aud. dla wsi, 13 — co dzień przynosi, 13.10, 14.30, 14.35, 15.25 i 16.10 — muzyka, 16.40 — felieton aktualny, 16.50 — muzyka rozr., 17 — aud. dla dzieci, 17.30 — gra kapela W. Surdyka, 17.55 — kronika kulturalna, 18.20 —

Prokofiewa: VII sonata fort., op. 83, 18.40 i 19 — muzyka, 19.45 — Kompozytor tygodnia — Mieczysław Karłowicz, 20.55 — muzyka, 21.15 — reportaż 1 t., 21.50 — muzyka tan., 22.20 — „Tajemnica starego zegara”, 22.40 — Beethoven. — Kwartet smyczkowy e-moll, 23.15 — W. Nowak — Serenada F-dur.

Wiadomości:

5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 16, 18.15, 21.30 i 23.50.